

## BULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY (121)

### Zawartość:

- I. Misjonarz z wdzięczności za ocalenie z obozu w Dachau – ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007).
- II. Kardynał Adam Kozłowiecki – wielki misjonarz Afryki.
- III. Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej.
- IV. Bibliografia dotycząca kardynała Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007).

### I. Misjonarz z wdzięczności za ocalenie z obozu w Dachau – ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)

Niezbadane są drogi Opatrzności. Człowiek myśli, Pan Bóg kreśli. Te powszechnie znane powiedzenia można odnieść do życia ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007), który po przyjęciu święceń kapłańskich wcale nie myślał o tym, aby zostać misjonarzem, pragnął pozostać w Polsce i pracować z młodzieżą w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Wybuch drugiej wojny światowej pokrzyżował jego pragnienia i plany przełożonych zakonnych<sup>1</sup>. Po cudownym wyzwoleniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau ks. A. Kozłowiecki udał się na misję do Rodezji Północnej, wówczas kolonii angielskiej.

### Rodzina

Adam Kozłowiecki urodził się 1 kwietnia 1911 r. w rodzinie ziemiańskiej Adama i Marii z Janochów w Hucie Komorowskiej koło Majdanu Królewskiego. W rodzinie panowała katolicka atmosfera, chociaż nie obnoszono się tym. Rodzice ofiarowali mu szerokie możliwości rozwoju i wykształcenia. Pierwsze nauki pobierał w domu rodzinnym. Już w okresie dzieciństwa nauczył się języka francuskiego i angielskiego. Potem uczył się w słynnym

---

<sup>1</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, Kraków 1998, 14.

jezuickim Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1921–1926) i w renomowanym Gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu (1926–1929). W Chyrowie kształcili się również jego bracia: Czesław (1909–1940) i Jerzy (po wojnie George Kennedy) (1914–1988)<sup>2</sup>.

### W Towarzystwie Jezusowym

30 lipca 1929 r. Adam Kozłowiecki, niedoszły dziedzic dużego majątku, wstąpił do nowicjatu Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi koło Brzozowa. Ponieważ zrzekł się notarialnie spadku, dlatego też do nowicjatu przyjechał – w myśl powiedzenia – „w jednej koszuli”<sup>3</sup>. Dwuletni nowicjant odbył pod kierunkiem o. magistra Augustyna Dyli (1885–1958)<sup>4</sup>. Na zakończenie nowicjatu, 31 lipca 1931 r., złożył pierwsze śluby zakonne na ręce o. rektora kolegium starowiejskiego Wojciecha Trubaka (1869–1949)<sup>5</sup>.

Filozofię studiował na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego przy ul. Kopernika 26 w Krakowie (1931–1933)<sup>6</sup>. Następnie odbył roczny staż duszpasterski (tzw. magisterka) jako wychowawca młodzieży w znanym już sobie Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1933–1934). Pracę tę pokochał i pragnął w przyszłej działalności kapłańskiej poświęcić się młodzieży<sup>7</sup>. Teologię zgłębiał na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego *Bobolanum* w Lublinie (1934–1938). W Kolegium tym działał w Kręgu Starszoharcerskim im. ks. Piotra Skargi<sup>8</sup>.

Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1937 r. w Lublinie z rąk sufragana pińskiego, ks. biskupa Karola Niemiry. Trzecią probację, czyli ostatni etap formacji zakonnej poświęcony głębszemu poznaniu duchowości

---

<sup>2</sup> *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, Kraków 2000, 266n.

<sup>3</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 339.

<sup>4</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków 1996, 138.

<sup>5</sup> S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, wyd. 2, Kraków 2009, 20–22; zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 701.

<sup>6</sup> Na bazie Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie powstała Akademia Ignatianum.

<sup>7</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 29.

<sup>8</sup> S. Cieślak, *Działalność Kręgu Starszoharcerskiego im. Ks. Piotra Skargi w Kolegium „Bobolanum” w Lublinie w latach 1935–1939*, w: Wojtycza J. (red.), *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, Kraków 2008, 233, 235–239.

jezuickiej i prawa zakonnego oraz odprawieniu 30 dniowych Ćwiczeń duchownych, odbył na przełomie 1938/1939 roku przy ul. Dunin-Borkowskich 11 we Lwowie. Po ukończeniu trzeciej probacji został kierownikiem duchownym młodzieży w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Tutaj też 1 września 1939 r. zastał go wybuch drugiej wojny światowej<sup>9</sup>, która przyniosła niespodziewane wypadki.

### Druga wojna światowa

Po pełnej niebezpieczeństw wędrówce przez tereny opanowane przez Ukraińców 26 października 1939 r. dotarł z Chyrowa do okupowanego przez hitlerowców Krakowa. O. prowincjał Władysław Lohn (1889–1961) powierzył mu obowiązki ministra kolegium przy ul. Kopernika 26. Zleconych zajęć nie wykonywał długo. 10 listopada 1939 r., czyli cztery dni po zatrzymaniu 183 profesorów krakowskich (*Sonderaktion Krakau*), gestapo aresztowało bez żadnej podstawy 25 jezuitów (księżę, braci zakonnych, kleryków) z kolegium przy ul. Kopernika 26. Aresztowani jezuici, wśród nich ks. A. Kozłowiecki, zostali przewiezieni do więzienia na ul. Montelupich w Krakowie. Przyszły misjonarz Afryki spędził prawie całą drugą wojnę światową w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

3 lutego 1940 r. trafił ze współbraćmi zakonnymi z więzienia na Montelupich do karnego obozu pracy (*Arbeitslager*) w Nowym Wiśniczu koło Brzeska (numer 103)<sup>10</sup>. 20 czerwca 1940 r. przekroczył bramę nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz, który wkrótce zyskał złowieszczą sławę. Dostał numer obozowy 1006<sup>11</sup>. 10 grudnia 1940 r. wraz z innymi duchownymi opuścił Auschwitz i 12 grudnia tego roku o godz. 0<sup>05</sup> przekroczył bramę z napisem *Arbeit macht frei* obozu koncentracyjnego w Dachau koło Monachium. Otrzymał numer obozowy 22187. Razem z wieloma innymi jezuitami polskimi został przydzielony do izby cztery na bloku 30, zwanym blokiem księżowskim.

29 kwietnia 1945 roku o godz. 17.27 doczekał wyzwolenia obozu koncentracyjnego Dachau przez wojska amerykańskie, które – podobnie jak inni księżę polscy – przypisał cudownej interwencji św. Józefa. Pragnął powrócić do ukochanej Ojczyzny – Polski, o której śnił każdego dnia w piekle obozów koncentracyjnych oraz podjąć pracę z młodzieżą. Jednakże

---

<sup>9</sup> Tenże, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, 22–26.

<sup>10</sup> A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, wyd. 2, Kraków 1995, 85.

<sup>11</sup> Tamże, 125.

w poczuciu wdzięczności za cudowne uwolnienie z obozu uznał, że nie może odmówić prośbie wikariusza generalnego Towarzystwa Jezusowego ks. Norberta de Boyne, który poszukiwał nowych misjonarzy do Rodezji Północnej (obecnie Zambia)<sup>12</sup>.

### Wyjazd na misję do Rodezji Północnej

5 czerwca 1945 r. opuścił Dachau i przeniósł się do obozu dla przesiedleńców we Freimann koło Monachium. Od 12 czerwca jego i pozostałych jezuitów polskich – więźniów Dachau – gościli współbracia niemieccy w kolegium św. Jana Berchmansaw Pullach. 12 lipca 1945 r. pożegnał wspólnotę jezuicką w Pullach, a 15 lipca tego roku stanął w Rzymie. Miesiąc później, 15 sierpnia, w kościele *Il Gesù* w Rzymie złożył ostatnie śluby zakonne przed wikariuszem generalnym Towarzystwa Jezusowego ks. Norbertem de Boynes<sup>13</sup>.

Po otrzymaniu od władz brytyjskich paszportu 28 stycznia 1946 r.<sup>14</sup> wyjechał z Rzymu do Neapolu, a stamtąd następnego dnia odpłynął statkiem do Durbanu w Afryce Południowej. 8 kwietnia 1946 r. dopłynął do portu w Durbanie (brytyjskie dominium, obecnie miastoi główny port Republiki Południowej Afryki). 14 kwietnia dotarł do Rodezji Północnej<sup>15</sup>. Był jedynym Polakiem w gronie czterech jezuitów, którzy tego roku zasilili misję w Rodezji Północnej. Po wojnie po raz pierwszy przybył do Polski dopiero w 1970 r.<sup>16</sup>

### Kwalifikacje na misjonarza

Czy ks. A. Kozłowiecki był przygotowany do podjęcia działalności misjonarskiej? Przed wyjazdem do Rodezji Północnej, gdzie jest mieszanina wielu różnych języków i narzeczy, nigdy nie myślał o pracy misyjnej i jej

<sup>12</sup> *Rozmowa Mazurka. Moje kwalifikacje na biskupa to sześć lata kryminału*, „Dziennik” 9–10 VI 2007, 24; zob. S. Cieślak, *Z polskiej ziemi... Miłość Ojczyzny w życiu ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2009, 203–220.

<sup>13</sup> *Vota ultima Sociorum Provinciae Galicianae et Poloniae Minoris S.J.*, Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej ATJKr.), rękopis 1264 nr 103; *Obozy koncentracyjne i okupacja*, ATJKr., rękopis 4001, 32.

<sup>14</sup> *Obozy koncentracyjne i okupacja*, 34.

<sup>15</sup> A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, ATJKr., rękopis 4986-1-VI, 74; zob. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, 183.

<sup>16</sup> S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, Kraków 2008, 141–144.

nie pragnął<sup>17</sup>. W niemieckich obozach koncentracyjnych nabył umiejętności felczerskie, które z powodzeniem praktykował na misji. Na jednym z archiwalnych filmów widać, jak opatruje rany Afrykańczyków, którzy chętnie przychodzili do niego i korzystali z jego posługi samarytańskiej. Znał kilka języków nowożytnych: francuski, angielski, niemiecki. Niewątpliwie ich znajomość ułatwiała mu podjęcie działalności misjonarskiej w wielu koloniach europejskich mocarstw kolonialnych.

W liście z 5 marca 1947 r. ze stacji w Kasisi (Rodezja Północna) do redakcji „Posłańca Serca Jezusa” w Chicago przyznał, że nie był przygotowany na misję: „Ogromnie daje mi się we znaki to, że bawiąc [w obozie koncentracyjnym] w Dachau nie miałem okazji zdobyć teoretycznego misyjnego przygotowania, a bez odpowiedniego wykształcenia marnuje się 80 procent energii. Tym nas biją misjonarze protestancy. A mnie od razu wpakowano do roboty, właściwie nawet do walki, i to na najgorętszym odcinku”<sup>18</sup>. Nie było jednak tak źle, jak mu się z początku wydawało. Okazał się pojętym uczniem i stał się wybitnym misjonarzem, który pragnął chwały Bożej i ratowania dusz<sup>19</sup>. W liście z 30 września 1952 r. z Lusaki napisał do przyjaciół misji: „Zadaniem naszym na przyszłość jest nie tylko opieka nad tym, co zdobyli nasi poprzednicy, ale usilna praca nad rozwojem misji, by Kościół tak silnie zapaścił korzenie, tak silnie wrósł w tutejszy grunt, by go ani wichry, ani burze wyrwać nie potrafiły”<sup>20</sup>.

### Szkolnictwo

Szkolnictwo należy do priorytetowych pól pracy jezuitów. Jak wspomnieliśmy ks. A. Kozłowiecki pragnął pracować z młodzieżą w Chyrowie. 16 listopada 1945 r. w Rzymie otrzymał wiadomość, że z powodu braku ludzi w Rodezji Północnej jezuiti musieli oddać jedną szkołę protestantom. Fakt ten oraz groźba konieczności oddania protestantom kolejnych szkół był jednym z decydujących powodów udania się na misję do Rodezji Północnej<sup>21</sup>.

1 sierpnia 1946 r. został mianowany przez monsignora Brunona Wolnika SJ „manager of schools”, czyli kierownikiem 11 szkół należących do stacji misyjnej w Kasisi. Zadanie było niewdzięczne, ponieważ, jak napisał do redakcji „Posłańca Serca Jezusa” w Chicago, na terenie przynależnym do misji w Kasisi „różne sekty protestanckie ze szczególną zaciekleścią

---

<sup>17</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 25.

<sup>18</sup> Tamże, 17.

<sup>19</sup> Tamże, 117.

<sup>20</sup> Tamże, 90.

<sup>21</sup> Tamże, 12n.

dążą do zlikwidowania naszych katolickich uczelni. Niektórzy zaś urzędnicy protestancy chcieliby zastąpić je międzywyznaniowymi szkołami rządowymi”<sup>22</sup>.

Jako „manager of schools” musiał stawić czoła ogromnym trudnościom personalnym i finansowym, aby utrzymać istniejące szkoły i nie dopuścić do zamknięcia tych, które borykały się z problemami finansowymi. Jednocześnie, odpowiadając na naglące prośby miejscowej ludności, dążył do otwarcia nowych katolickich szkół. Systematycznie dbał o ich rozwój. Wizytował szkoły i starał się o fundusze dla nich, wynagrodzenie dla nauczycieli, wyposażenie szkół w pomoce naukowe, o przybory szkolne oraz piłki do gry w piłkę nożną. Dla nauczycieli prowadził rekolekcje<sup>23</sup>. Kierował też seminarium nauczycielskim w Chikuni.

Z końcem kwietnia 1947 r. w Kampuru przystąpił do budowy porządnej szkoły i domu nauczycielskiego<sup>24</sup>. Potem zabrał się do budowy w innych wioskach kolejnych szkół, sypialni (burs) dla młodzieży i domów nauczycielskich. Nadzorował prace budowlane i starał się o środki finansowe na ich prowadzenie. O tych pracach pisał w liście z maja 1947 r. z Kasisi: „Niektórzy prorokują mi, że z końcem roku zbankrutuję na tych budowach i będę musiał posprzedawać wszystkie, jeszcze (w obozie) w Dachau «przywłaszczzone» sobie rzeczy, poczynawszy od dwóch par esesmańskich (policyjnych) butów, które doskonale mi służą w mych misyjnych wędrowniach [...]. Przyznam, że sam z niepokojem myślę o przyszłości, całą jednak sprawę z ufnością składam w ręce specjalisty od takich kłopotów, tj. św. Józefa. Jego głowa w tym, bym się nie zbłąźnił!...”<sup>25</sup>.

W Kasisi otworzył kurs stolarski dla młodzieży. Sprowadził instruktora, ale więcej wysiłku zajęło mu szukanie narzędzi<sup>26</sup>. W 1952 r. powołał do życia szkoły rzemieślnicze w Mpanshyi i Chivunie, gdzie młodzież uczyła się stolarki i murarki<sup>27</sup>. Dla dziewcząt organizował specjalne kursy gospodarstwa domowego<sup>28</sup>. Przy stacjach misyjnych i szkołach budował studnie. Jednak nie zawsze ta kosztowna inwestycja kończyła się sukcesem, gdyż, jak pisał w liście z 17 kwietnia 1953 r. do nowicjuszy jezuickich w Starej Wsi

<sup>22</sup> Tamże, 14.

<sup>23</sup> Tamże, 122, 128.

<sup>24</sup> Tamże, 19.

<sup>25</sup> Tamże, 20.

<sup>26</sup> Tamże, 25.

<sup>27</sup> Tamże, 78, 94.

<sup>28</sup> Tamże, 131.

koło Brzozowa: „w Afryce studnię zrobić łatwo, trudniej jednak o wodę. W wielu miejscach łatwiej znajdzie się murzyńskie piwo aniżeli wodę”<sup>29</sup>.

Na stacjach misyjnych troszczył się także o zakup kukurydzy, fasoli, orzeszków ziemnych, które w przypadku suszy i kłęski głodu były rozdawane miejscowej ludności. Starał się dla stacji misyjnych o ciężarówki oraz traktory z pługami, bronami<sup>30</sup>.

Jaką gratyfikację otrzymywał misjonarz za trud w kształceniu dzieci oraz w kapłańskiej posłudze? Oprócz słów wdzięczności dostawał dary w naturze. Wspomniiał o tym w liście z maja 1947 r.: „W Kampuru dzieciaki szkolne zasypały mnie kawonami<sup>31</sup>, mlekiem jajkami, a jeden z nich przyniósł nawet wiązkę badyli, które tubylcy bardzo lubią żuć, są bowiem wcale słodkie. Z jajkami różnie bywało. Ponieważ Afrykańczycy niewiele dbają o to, by natychmiast wybierać je z gniazd i kury wysiadują je nieraz przez jakiś czas – wskutek tego w większości jajek po ugotowaniu znalazłem kurczątko. Ma się rozumieć, że ofiarodawcom starałem się tego nie okazywać. Byłoby im przykro, chcieli przecież okazać mi swoje serce”<sup>32</sup>.

### Budowniczy świętyń i szpitali

Pod koniec stycznia 1947 r. spotkał się w Lusace z delegatem apostolskim, arcybiskupem Davidem Mathew z Mombasy, który – jak pisał w liście z 5 marca 1947 r. z Kasisi opublikowanym w amerykańskim „Posłańcu Serca Jezusa” – „poleciał mi, bym wśród swoich prac na pierwszym miejscu postawił Chalimbanę, gdyż tam wychowuje się elitę i przyszłych «liderów». Kazał mi tam jeździć co dwa tygodnie, zapoznać się ze wszystkimi katolikami, rozpocząć jakieś kursy religijne itd. Dał mi 50 funtów szterlingów na budowę kaplicy i powiedział mi, że w kwietniu 1948 r. przyjedzie znowu, a wtedy chce tę kaplicę widzieć gotową... Do tego czasu miałem pracy ponad dziurki od nosa, a teraz nie wiem, czy nie stracę głowy. Trzeba jednak robić, co się da, resztę zaś zwalić na Pana Boga”<sup>33</sup>. Widząc, że ludzie w Chalimbanie chętnie czytają, ks. A. Kozłowiecki założył tam katolicką biblioteczkę oraz prosił na łamach amerykańskiego „Posłańca

---

<sup>29</sup> Tamże, 97.

<sup>30</sup> Tamże, 126.

<sup>31</sup> Arbuz zwyczajny, zwany też kawonem – gatunek rośliny z rodziny dyniowatych. Pochodzi z Afryki Południowej, gdzie nadal rośnie dziko, ale jako gatunek uprawny występuje w wielu innych regionach o ciepłym klimacie.

<sup>32</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 20.

<sup>33</sup> Tamże, 17.

Serca Jezusa” o angielskie broszury, czasopisma i religijne książki, Pismo Święte, popularne apologetyki<sup>34</sup>.

Dzięki jego staraniom i zabiegom powstały kościoły i kaplice w wielu wioskach i miastach Rodezji Północnej: m.in. w Kapiri Mposhi, Lusace, Bwacha, Matero, Kabwata, Broken Hill, Kafue, Chiawa, Karendzie, Momba. W Lusace wznosił katedrę, a w Katondwe sanktuarium Matki Bożej z Fatimy. Dla chorych wybudował szpital w Chikuni, który obsługiwały doskonale wykwalifikowane siostry zakonne. Stacje misyjne posiadały apteczki i przychodnie, gdzie siostry służebniczki Najświętszej Maryi Panny udzielały pomocy w doraźnych wypadkach. Siostry służebniczki prowadziły sierociniec w Kasisi<sup>35</sup>. Cieszył się, że 8 grudnia 1956 r. w Karendzie pierwsze trzy czarne nowicjuszkki służebniczki złożyły śluby zakonne<sup>36</sup>. Siostrom klaweriankom powierzył prowadzenie drukarni w Lusace<sup>37</sup>.

### Katechizacja i posługa sakramentalna

Sam uczył religii w szkołach w Kasisi i Chalimbanie. Troska o ewangelizację ludności szła u niego w parze z staraniem o dobór katechistów, którzy otrzymywali wynagrodzenie. Nierzadko, z braku kapłanów, katechiści byli również liderami lokalnej wspólnoty kościelnej. W Mpimie, gdzie w grudniu 1952 r. uczył kilku chłopców religii w języku Bemba, otworzył szkołę dla kształcenia katechistów<sup>38</sup>. Chciał, aby katolicy mieli stałą formację, toteż w Kasisi założył Sodalicję Mariańską pod wezwaniem Królowej Różańca św. z Fatimy.

Od początku swego pobytu w Rodezji nie tylko odprawiał Msze św., ale także udzielał sakramentu chrztu dzieciom i dorosłym. Do rozrzuconych na olbrzymim obszarze wiosek udawał się pieszo, na rowerze lub samochodem. Przygotowywał katechumenów do chrztu, innych zaś do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Traktował te zajęcia bardzo poważnie. Przy okazji uczył się miejscowych języków, najpierw Lenje, a potem Bemba. W liście z maja 1947 r. z Kasisi do redakcji „Posłańca Serca Jezusa” (Chicago) napisał: „w ciągu jednego miesiąca trzeba było z moimi czarnymi «teologami» przejść cały kurs teologii. Nie chcę ujmować poważnym profesorom i doktorom, ale zdaje mi się, że teologię łatwiej wyklądać na uniwersytecie, ot np. w rzymskim Gregorianum, niż u nas w Kasisi. Zaczyna się od traktatu

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, 89.

<sup>36</sup> Tamże, 154, 158.

<sup>37</sup> Tamże, 161n, 167n.

<sup>38</sup> Tamże, 75.



*De Deo uno et trino* (O jednym Bogu w trzech osobach), w praktycznym ujęciu, tj. od znaku krzyża świętego. Jednakże trudno nieraz wytłumaczyć, że jest jeden Bóg, a nie trzech!... Trzeba nadto wyłożyć resztę dogmatyki, a moralnej zaś – według skrótu Noldina<sup>39</sup> – „o przykazaniach”, „sakramentach” itd. Na końcu urządzi się wielki egzamin z całej teologii. Kto zdaje, zostaje dopuszczony do chrztu albo do pierwszej spowiedzi; kto nie zda, musi powtarzać<sup>40</sup>.

W liście z 15 lutego 1948 r. do redakcji „Posłańca Serca Jezusa” napisał, że na zleconym misjonarzom z Kasisi terenie znajduje się ponad 300 wiosek, a on zdążył odwiedzić dopiero 143<sup>41</sup>. W liście z 4 grudnia 1951 r. do Tadeusza Dicka SJ i kleryków jezuickich w Starej Wsi koło Brzozowa oznajmił, że zwizytował wszystkie stacje misyjne, które mu podlegały i miał blisko 900 bierzmowań. Podróżował koleją, samochodem, rowerem i samolotem oraz zrobił około 400 mil piechotą<sup>42</sup>. Legalizował związki niesakramentalne („dzikie małżeństwa”). Był łagodny wobec katolików żyjących w konkubinacie. Wiedział, że „misjonarz musi indywidualnie nad każdym się schylić, każdego napominać, zachęcać, przekonywać<sup>43</sup>. Podobało mu się hasło wyczytane w jednym z pism skautowskich, które odnosił do swojej pracy: „Rzeczy trudne robimy zaraz – niemożliwe zabierają nam nieco więcej czasu”<sup>44</sup>.

### **Biuro misyjne ks. Stanisława Czapiewskiego SJ**

Sukcesy misyjne nie byłyby możliwe bez wsparcia finansowego nie tylko Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, ale także wielu świeckich i duchownych dobroczyńców. Wśród nich prym wiodła Polonia amerykańska oraz uchodźcy polscy w Anglii, Francji, Włoszech, Republice Federalnej Niemiec i Australii. Wyjątkową rolę na tym polu odegrał jego współbrat zakonny ks. Stanisław Czapiewski, pełen energii i zapału, który nie tylko zbierał środki finansowe na misję, ale także począwszy od 1951 r. odwiedzał

---

<sup>39</sup> Hieronimus Noldin SJ (1838–1922), teolog moralista, autor m.in. kazuistyczno-jurydycznego podręcznika *Summa theologiae moralis* (t. 1–3, Innsbruck 1896–1899), który przez długi czas nadawał kierunek i metodę uprawiania teologii moralnej oraz stanowił podstawę nauczania kapłanów i kształtowania sumień wiernych.

<sup>40</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 18.

<sup>41</sup> Tamże, 32.

<sup>42</sup> Tamże, 76.

<sup>43</sup> Tamże, 119.

<sup>44</sup> Tamże, 84.

Rodezję Północną. Ks. A. Kozłowiecki przygotowywał plany wizyty ks. Czapiewskiego i łączył je ze swoją wizytacją stacji misyjnych i szkół.

Ks. S. Czapiewski, który wyszedł z ZSRR z Armią Polską gen. W. Andersa, od 1950 r. pracował w Chicago jako prokurator misji w Rodezji. Od 1950 r. redagował kwartalnik misyjny przeznaczony dla dobroczyńców misji „Polonia dla Misji Rodezyjskiej”, zmieniony w 1953 r. na „Pionierski Trud”<sup>45</sup>, a w 1966 r. na „Wśród Ludu Zambii”. W 1973 r. założył ośrodek o. Jana Beyzyma (Lusaka Mission Service) w Chicago. Zrealizował trzy dokumentalne filmy o misjach oraz wydał album „Latem w słonecznej Rodezji” (Chicago 1958)<sup>46</sup>. Ks. A. Kozłowiecki dostarczał ks. Czapiewskiemu artykuły oraz zdjęcia<sup>47</sup>.

W 1955 r. ks. Kozłowiecki odbył pierwszą wizytę w Stanach Zjednoczonych, którą opłacił i przygotował jego niezawodny dobroczyńca ks. S. Czapiewski. Przy tej okazji ks. Kozłowiecki odwiedził szereg ośrodków polskich na terenie Europy i Ameryki. Zatrzymał się w Dublinie, Londynie, Paryżu, Frankfurcie nad Menem, Monachium i Rzymie<sup>48</sup>. W liście do ks. Stefana Filipowicza z 13 lipca 1955 r. z Lusaki napisał m.in.: „Wróciłem do misji po równo pięćmiesięcznej nieobecności, ponieważ wyjechałem 15 stycznia wezwany „na cztery tygodnie” do Rzymu, a powróciłem 15 czerwca”<sup>49</sup>. W Rzymie dowiedział się o nominacji na biskupa i wikariusza apostołskiego Lusaki. Przy tej okazji spotkał się z papieżem Piusem XII.

### Korespondencja

Ciągle był w podróży, w ustawicznym ruchu oraz rozrywany wieloma sprawami zewnętrznymi. Od maja do 1 września 1954 r. zrobił samochodem 11000 mil angielskich, tzn. ok. 15000 km<sup>50</sup>. Jednakże przywiązywał dużą wagę do korespondencji i traktował ją jako formę apostołskiej działalności. Na jego biurku stale leżała sterta zaległej korespondencji. Pisał listy w pośpiechu tam, gdzie był i miał chwilę czasu. Zdarzało się, że pisał na kawałkach papieru w samochodzie, na kolanie. Napisał na maszynie do pisania wiele tysięcy życzeń świątecznych na Boże Narodzenie i Wielkanoc, do których dopisywał zwykle kilka zdań informujących o bieżącej działalności

<sup>45</sup> Tamże, 88, 106, 109, 143, 158, 186, 207, 231, 234, 241, 246.

<sup>46</sup> Tamże, 129, 210; zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 105.

<sup>47</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 88n.

<sup>48</sup> Tamże, 134n.

<sup>49</sup> Tamże, 136.

<sup>50</sup> Tamże, 125.

na misji. Pisywał do dobroczyńców misji, a także do jezuickich kleryków w Polsce i budził w nich zainteresowanie misją oraz powołanie misyjne.

Pisywał krótkie artykuły do czasopism, m.in. do wydawanego przez polskich jezuitów w Chicago „Posłańca Serca Jezusa”. Nakreślał w nich działalność misjonarzy oraz wskazywał na bieżące potrzeby ludzi, którym posługiwali. Prosił o modlitwę i dziękował za datki i jałmużny. Sam prowadził życie duchowe na wysokim poziomie. Był pełen podziwu dla swoich poprzedników – misjonarzy, którzy przynieśli światło Ewangelii do Rodezji Północnej. Wśród nich byli jezuici z Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego oraz francuski jezuita ks. Jules Torrend. W liście z maja 1947 r. z Kasisi wspominał, że był w wiosce Cikoloma: „W Cikolomie byłem już kilka razy i zawsze bardzo chętnie tam jadę, gdyż obok tej wioski przez długi czas „na pustelni” mieszkał ojciec Torrend i stamtąd apostołował. Jeszcze dziś stoją w lesie resztki jego pustelni i kaplicy. Lubię się tam zatrzymywać i być sam. Oby Bóg udzielił mi nieco z jego ducha i serca, które tak gorąco ukochało czarnych!”<sup>51</sup>.

### **Promocja lokalnych powołań**

W 1947 r. wziął udział w uroczystych prymicjach pierwszego lokalnego kapłana z prefektury. W 1951 r. odwiedził seminarium w Salisbury (Południowa Rodezja, obecnie niepodległe Zimbabwe) i spotkał się z klerykami, którzy przygotowywali się do kapłaństwa<sup>52</sup>. Chciał, aby krajowi kandydaci do kapłaństwa otrzymali solidną formację w jego wikariacie. W tym celu 1 sierpnia 1952 r. otworzył małe seminarium w Mpinie, które regularnie odwiedzał<sup>53</sup>. Dawał rekolekcje księżom i siostrze zakonnej, a nawet Polakom w Lusace. Był przekonany, że Kościół lokalny będzie się rozwijał dzięki dwóm korzeniom: krajowemu klerowi i siostrze zakonnej. Dla afrykańskich sióstr służebniczek NMP (starowiejskich) otworzył oficjalnie w 1954 r. w Karendzie (Mumbwa) nowicjat i dom zakonnej<sup>54</sup>.

### **Starania o nowych misjonarzy**

Wiedział, że przyszłość Kościoła katolickiego na kontynencie afrykańskim zależy od nowych misjonarzy. Pracy było dużo, a misjonarzy mało. Pisał o tym w liście z maja 1947 r. z Kasisi: „Obyż to rychło przybyli liczni

---

<sup>51</sup> Tamże, 24.

<sup>52</sup> Tamże, 73.

<sup>53</sup> Tamże, 87, 93–95.

<sup>54</sup> Tamże, 126, 128.

pomocnicy, by na marne nie poszedł owoc pracy pierwszych misjonarzy! Oni rzucili podstawy, naprawdę zdobyli serca Afrykańczyków i zostawili je nam w spuściznie do wyrobienia w duchu Bożym. My zaś zadaniu temu sprostać nie możemy, choć każdy z nas dobywa resztki sił. Jest nas za mało!... Obyz rychło przybyli i to liczni pomocnicy!”<sup>55</sup>.

Uważał, że odpowiedzialność za misję w Rodezji Północnej spoczywa przede wszystkim na obu polskich prowincjach Towarzystwa Jezusowego. W grudniu 1948 r. cieszył się z przyjazdu na misję polskich i irlandzkich jezuitów. Przy tej okazji napisał w liściedo ks. S. Czapiewskiego: „daj Boże, by coraz to więcej Polaków przybywało, i to ludzi odpowiednio przygotowanych, a nie takich jak ja, których jedyną kwalifikacją jest duży tupet i blisko 6 lat kryminału (w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych)”<sup>56</sup>.

Oprócz irlandzkich jezuitów, którzy zwykle pracowali w szkolnictwie, sprowadził na misję jezuitów z polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego. Potem dołączyli do nich kolejni misjonarze-jezuici: Słowacy, Czesi, Amerykanie, Jugosłowianie. Sprowadził braci marystów z Kanady oraz siostry zakonne (m.in. niepokalanki kanadyjskie, siostry z Irlandii) i budował dla nich konwenty. W 1968 r. przywitał na misji w Zambii czterech nowym misjonarzy, którzy od 1939 r. byli pierwszymi, którzy przybyli bezpośrednio z Polski<sup>57</sup>.

### **Udział w życiu społeczno-politycznym**

Był misjonarzem-kapłanem i stronił od polityki. Nie pozostał jednak obojętny wobec kwestii rasowej i aspiracji niepodległościowych mieszkańców Afryki. Zwalczał segregację rasową oraz promował równouprawnienie ras. Odważnie formułował swoje stanowisko w palących kwestiach rasowych i niepodległościowych Rodezji Północnej. W lutym 1958 r. w imieniu wszystkich biskupów Północnej Rodezji wydał list pasterski ukazujący stanowisko Kościoła odnośnie sprawy „różnicy rasowej”. Podał w nim wskazania dla wiernych i ich obowiązki w stosunku do ludzi innych ras. List został przyjęty przez wszystkich bardzo życzliwie. Cytaty z niego ukazały się we wszystkich gazetach, a organ miejscowej ludności w języku angielskim i czterech narzeczach „Orzeł Afryki” wydrukował go w całości<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Tamże, 23.

<sup>56</sup> Tamże, 47.

<sup>57</sup> Tamże, 252.

<sup>58</sup> Tamże, 182.

Popierał niepodległościowe aspiracje Zambijczyków i odczuwał satysfakcję, że mieszkańcy Rodezji Północnej odrzucili przemoc i osiągnęli niepodległość na drodze pokojowej. Wspierał rodzinę Kennetha Davida Kaundy, który stał na czele ruchu niepodległościowego i udzielał pomocy jego rodzinie. Utrzymywał przyjacielskie relacje z Kennethem D. Kaundą, który w 1964 r. został pierwszym prezydentem niepodległej Zambii.

### **Biskup, arcybiskup, kardynał**

Jego szeroka i dynamicznie prowadzona działalność ewangelizacyjna, w której centralne miejsce zajmował człowiek i jego potrzeby duchowe, materialne i edukacyjne, została doceniona przez władze kościelne. W 1950 r. został mianowany administratorem wikariatu apostolskiego Lusaka. 11 września 1955 r. arcybiskup James Robert Knox konsekrował gona pierwszego biskupa Lusaki. 12 lipca 1959 r. został podniesiony do godności arcybiskupaw nowej archidiecezji Lusaka. Z początkiem 1965 r. wysłał po raz pierwszy prośbę do Rzymu o zwolnienie go ze stanowiska arcybiskupa, metropolity Lusaki. Uważał, że Rzym powinien dla dobra Kościoła wyznaczyć Afrykańczyka. W końcu jego ponawiane prośby zostały wysłuchane przez papieża Pawła VI<sup>59</sup>. W 1969 r. przekazał rządy archidiecezji Lusaka w ręce kapłana pochodzącego z miejscowego kleru – Emmanuela Milingo. Odtąd dalej pracował jako zwykły misjonarz na najtrudniejszych placówkach misyjnych.

Pierwszą jego placówką była stacja misyjna w Chingombe (1970–1973 i 1976–1989). Kolejnymi placówkami misyjnymi były: Mumbwa (1973–1974), Chikuni (1975–1976), Lusaka (1989–1990), Mulungushi (1990–1992) i Mpunde (od 1992). Zwykle były to placówki biedne i zaniedbane na skutek ustawicznych zmian misjonarzy i dlatego zagrożone zamknięciem<sup>60</sup>. Posługiwał się na nich miejscowymi językami: Civemba, Citonga, Cilenje, Cibemba. W liście 25 marca 1974 r. z Mumbwa do ks. Jana Kowala SJ wspominał o jednym z wyzwiań, z którym musiał się zmierzyć w kapłańskiej posłudze: „Konfesjonał to jak wieża Babel – 6 języków (jednego z nich prawie wcale nie rozumiem), z czego w głowie robi mi się gulasz”<sup>61</sup>. Gdy jechał z Mszą św. do wiosek słyszał ludzi śpiewających melodie polskich

---

<sup>59</sup> Tamże, 252, 261.

<sup>60</sup> S. Cieślak, *Misjonarz Afryki śp. ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2007, 181.

<sup>61</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 280.

kołęd. Był to jeden z dowodów pracy polskich misjonarzy<sup>62</sup>. Kiedy w 1976 r. przybył po raz drugi na misję w Chingombe „stary Stefano przyniósł mu 6 jajek, ananasa i dynię, stary Alberto Chisengelelo kurę, stary Bonifacio Katetaula drugą kurę, a nawet Johni Kapenta (niezbyt «fanatyczny» katolik, bo ma coś ze dwie lub trzy żony) trzy jajka»<sup>63</sup>.

21 lutego 1998 r. papież Jan Paweł II mianował go kardynałem. Otrzymał kościół tytularny pod wezwaniem św. Andrzeja na Kwirynale, w którym nowiejat odbywał jego ulubiony święty – Stanisław Kostka SJ. Wyróżnienie odebrał jako wyraz uznania Ojca Świętego dla pracy jego i innych misjonarzy w Zambii i służbie Stolicy Apostolskiej<sup>64</sup>.

### Sobór Watykański II

Ks. A. Kozłowiecki gorliwie starał się, aby misjonarska działalność objęła także nietknięte jeszcze przez misjonarzy tereny. Jednocześnie bronił istnienia szkół katolickich i zabiegał m.in. u angielskich władz kolonialnych o ich finansowe wsparcie. Na polu misyjnej działalności i szkolnictwa dochodziło nierzadko do napięć i starć z różnymi wspólnotami chrześcijańskimi, które również posiadały szkoły oraz prowadziły działalność misjonarską. Ten stan nieraz napiętych stosunków trwał do rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II.

Przełomem w jego działalności misjonarskiej był Sobór Watykański II (1962–1965), w którym wziął aktywny udział – m.in. w 1962 r. dwa razy przemawiał w „Aula Conciliaris” w bazylice św. Piotra<sup>65</sup>. Sobór uchwalił dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, który został ogłoszony przez Pawła VI 18 listopada 1965 r. Do tego dekretu, który przyniósł zmianę w pojmowaniu posługi misyjnej, ks. A. Kozłowiecki nawiązał 12 lutego 1977 r. w przedmowie do swoich listów wydanych staraniem ks. Ludwika Grzebienia SJ, *Moja Afryka, moje Chingombe* (Kraków 1998): „Wstyd mi też dzisiaj bardzo «nieekumenicznego» nastawienia, zwłaszcza w pierwszych latach mej pracy misyjnej. Swoją drogą zostałem zaraz na początku posłany na placówkę, do której misje innych wyznań odnosiły się w niezbyt «ekumenicznym» duchu, ale i to nie usprawiedliwia braku miłości. Trzeba było dopiero Soboru Watykańskiego II, by mi się otworzyły oczy i... serce. Ale co się napisało, to się napisało. Co dobre, oby rozbudziło

<sup>62</sup> Tamże, 281.

<sup>63</sup> Tamże, 284n.

<sup>64</sup> S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) i papież św. Jan Paweł II (1920–2005)*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2014 vol. 17, 99n.

<sup>65</sup> A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe*, 219.

miłość i zainteresowanie polem misyjnym, na którym z woli Bożej przyszło mi pracować. A za to, co złe – biję się w piersi i proszę o wybaczenie”<sup>66</sup>.

Trzeba pamiętać, że był człowiekiem wielkiego serca i nierzadko spotykał się z wrogością różnych grup chrześcijan, którzy nie byli skłonni do dyskusji. W liście z 19 stycznia 1954 r. z Lusaki do nowiejuszy jezuickich w Starej Wsi koło Brzozowa prosił: „Módlcie się za wszystkich naszych katolików, za katechumenów, za pogan i protestantów”<sup>67</sup>. Od niektórych z nich, m.in. kalwina – pana de Lange i jego małżonki, doświadczył życzliwości i pomocy, o czym wdzięczny poinformował w liście ks. S. Czapiewskiego<sup>68</sup>.

Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II włączył się ruch ekumeniczny. W 1965 r. został zaproszony na Synod Anglikański, na którym miał przedstawić dekret Soboru Watykańskiego o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*<sup>69</sup>. Jednocześnie miał świadomość poważnych rozbieżności między różnymi chrześcijańskimi wspólnotami i – chociaż tego pragnął – wiedział, że w krótkim czasie nie dojdzie do zjednoczenia wszystkich chrześcijan.

\* \* \*

Ks. kard. A. Kozłowiecki myślał i działał kategoriami dobra Kościoła. Był pasterzem Kościoła w Zambii, zatroskanym o harmonijny i integralny rozwój wszystkich jej mieszkańców. Ukochał Afrykę i poświęcił jej 61 lat życia. Był ambasadorem kontynentu afrykańskiego w świecie i domagał się dla niego pomocy i wsparcia. Był także ambasadorem Polski.

ks. Stanisław Cieślak SJ

---

<sup>66</sup> Tamże, 9n.

<sup>67</sup> Tamże, 107.

<sup>68</sup> Tamże, 114n.

<sup>69</sup> Tamże, 230.

## II. Kardynał Adam Kozłowiecki – wielki misjonarz Afryki

### Wstęp

Obróńca praw człowieka i prawa niepodległości narodów Afryki, świadek i uczestnik tragedii XX wieku, a przy tym człowiek prosty, serdeczny, promieniujący dobrocią i życzliwością. Życie Jego było pełne nieoczekiwanych zwrotów i wydarzeń, dramatycznych przeżyci, ale też pełne humoru i śmiechu.

28 września 2007 r. o godz. 8.58 zmarł w Lusace kard. Adam Kozłowiecki, jezuita<sup>1</sup>. Afrykanie i nie tylko, którzy zetknęli się z nim lub czytali jego publikacje, mają świadomość, że odszedł człowiek oddany Bogu, Kościołowi, gorliwy kapłan Chrystusowy. Radośnie i autentycznie głosił całym swoim życiem Ewangelię.

Podczas drugiej wojny światowej był represjonowany – najpierw osadzony w więzieniu na Montelupich w Krakowie i w Wiśniczu, a następnie w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau. Po wojnie, jako ochotnik, udał się na misję do Rodezji Północnej, gdzie początkowo pracował jako „zwykły” misjonarz. Następnie podejmował coraz bardziej odpowiedzialne zadania i obowiązki, by w 1959 r. zostać pierwszym arcybiskupem Lusaki. W 1969 r. papież Paweł VI przyjął jego rezygnację z arcybiskupa. Podjął wówczas pracę jako zwykły misjonarz w najtrudniejszych placówkach misyjnych w Zambii. Papież Jan Paweł II w uznaniu jego zasług w 1998 r. włączył go do Kolegium Kardynalskiego.

Kardynał Adam Kozłowiecki poświęcił dla Afryki 61 lat bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Zambia była jego drugą ojczyzną. Jej mieszkańcy stali się dla niego braćmi w wierze i rodakami. Wraz z nimi przeżywał radości i zmartwienia. Na fundamencie Ewangelii budował nowy, lepszy i bardziej sprawiedliwy świat. Afrykę ukochał szczerze. Była to miłość odwzajemniona. Ilekroć słyszał słowa krytyki pod adresem Afryki, tylekroć brał ją w obronę i rzeczowo uzasadniał swoje stanowisko.

### Kardynał Adam Kozłowiecki – misjonarz (1946–2007)

Po przeżyciu więzienia i obozów koncentracyjnych o. Adam Kozłowiecki miał pragnienie złożenia votum wdzięczności za ocalenie życia. Zastanawiał się, w jaki sposób to wyrazić. Myśl wyjazdu na misję nie przyszła

---

<sup>1</sup> Ks. Zbigniew Trała – telefon do Ireny Kadłubowskiej, godz. 9:20: „Kardynał nie żyje” (28.09.2007).



mu sama do głowy. Podsunęli mu ją przełożeni. „Decyzja o poświęceniu się misjom nie przyszła mu łatwo – z wielkim trudem ją podjął”<sup>2</sup>. Na propozycję wyjazdu do Afryki odpowiedział „tak”. Zgodził się z pozoru chętnie, ale w rzeczywistości był przerażony. Uważał jednak, że byłoby to niegodziwością, gdyby żaden z byłych więźniów Dachau nie podjął się pracy misyjnej. Przyjął postawę człowieka zatroskanego o ludzki los i doszedł do przekonania, że taka jest wola Boża, której trzeba poddać się<sup>3</sup>.

Na ziemi afrykańskiej stanął w kwietniu 1946 r. Zalety charakteru, znajomość języków, głównie angielskiego, praktyka pedagogiczna były mu bardzo pomocne. Niemal od pierwszego dnia mógł rozpocząć mozolną pracę. Ewangeliczne wyrażenie „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2) trafnie określa sytuację misji. Sytuacja ubogich, ich codzienne problemy były bardzo bliskie sercu o. Adama Kozłowieckiego. Starał się poznać kulturę i język Afrykanów, być jak najbliżej nich, by „duże ratować przed wpadnięciem w sidła zastawione przez wrogów Kościoła”. Dbał o kształcenie dzieci, doceniając ich zainteresowania sportowe (piłka nożna, „szmacianka”). Stał się inicjatorem powstania szkół dla najbiedniejszych. Aby wtopić się w kulturę Czarnego Lądu, przyjął zasadę, że musi często i bardzo blisko przebywać z ludźmi. Odwiedzał wioski i plemiona, chrzczył dzieci, przyjmował do katechumenatu, podtrzymywał i pogłębiał ich wiarę. By porozumieć się z podopiecznymi, musiał uczyć się języków. Będąc w Kasisi, nauczył się miejscowego języka *lenje*. Po przeniesieniu do Lusaki przekonał się, że ten język już mu nie wystarczy i będąc w starszym wieku nauczył się języka *bemba*. Oprócz szkół zdrowie Afrykanów było wielką troską o. Adama Kozłowieckiego. Wszystkie stacje misyjne stały się ośrodkami opieki lekarskiej nad ludnością. Dbał również o to, by wierni zdobywali zawód. W tym celu otworzył szkoły rzemieślnicze oraz centrum nauki gospodarstwa domowego<sup>4</sup>.

Miłość do ludzi i chęć ich zbawienia stała się powodem otwarcia drukarni i wydawania katolickich publikacji. Z rozmachem budował wiele szkół i domów dla nauczycieli, często z tego powodu był krytykowany. Prorokowano, że wydatki planowane przez o. Adama Kozłowieckiego przekraczały możliwości finansowe misji i doprowadzą do całkowitego bankructwa placówek. Mimo niepokoju o. Adam Kozłowiecki kontynuował prace i realizował nowe zadania. „Specjalista od kłopotów”, jakim był św.

---

<sup>2</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z kard. Adamem Kozłowieckim, Lusaka (23.09.2000).

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

Józef według o. Adama Kozłowieckiego, nie zawodził go w najtrudniejszych chwilach. Kapłan wierzył, że pomoże mu także w Afryce. Zwracał się do św. Józefa, licząc na wsparcie. Wszystkich możliwych sponsorów prosił o pomoc i z poczuciem humoru dzielił kłopoty między tych, którym ufał i kochał. „Człowiek widzi tyle rzeczy do zrobienia, a brak dwóch najważniejszych: sił i środków. A jednak myślę, że jedno i drugie znaleźć się musi! Bóg dał siły, a św. Józef ma się rozglądać za środkami”<sup>5</sup>.

Inną wielką troską o. Kozłowieckiego była walka ze stereotypem dotyczącym cech narodowych Afrykanów i sytuacji społecznej tego kontynentu. Z żarliwością przekonywał: „Zbyt często słyszę lub czytam, że Afrykanie są głupi, leniwi i nieuczciwi. Przede wszystkim wszelkie uogólnienie jest nieprawidłowe, fałszywe i krzywdzące. Co do głupoty i lenistwa, to w każdym kraju i na każdym kontynencie tego nie brakuje, a jeśli chodzi o uczciwość to jeszcze (niektórzy) nie dorosli do tego, co poza Afryką się dzieje. Lenistwo rodzi się z beznadziejnej biedy, nie powinniśmy zapominać, że Afrykanie stracili wiele czasu. Najpierw Afryka stała się wielkim rezerwatem taniej siły roboczej, dzięki której rozwinęło się rolnictwo i przemysł na innych kontynentach. Wielu zrobiło dobry interes na łapaniu i sprzedawaniu Afrykanów”<sup>6</sup>. O. Adam Kozłowiecki nie bał się trudności, których na misjach było i jest dużo: „Jeżeli mam wiele trudności – wniosek oczywisty, że trzeba mocniej i mądrzej brać się do roboty”<sup>7</sup>.

#### **Administrator Wikariatu Apostolskiego Lusaka (1950–1955)**

15 lipca 1950 r. o. Adama Kozłowieckiego spotkało wyróżnienie i związane z nim nowe obowiązki. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary mianowała go administratorem apostolskim wikariatu Lusaka. Odtąd musiał się troszczyć nie tylko o środki finansowe na utrzymanie katechistów, ale także o szukanie funduszy dla przełożonych i misjonarzy. Zamieszkał w Lusace, ale dalej pełnił obowiązki zwykłego misjonarza. W rozmowie podczas jedzenia chleba i picia kawy „Turek” powiedział: „Zwiększyła mi się tylko liczba kłopotów, bo zamiast dbać o Kasisi, musiałem dbać o całą archidiecezję. Trzeba było dbać o całą ludność, o chorych, niedożywionych, cierpiących

---

<sup>5</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z kard. Adamem Kozłowieckim, Lusaka-Mandevu (18.08.2002).

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

na AIDS oraz budować szkoły, szpitale, kościoły, seminaria. Nie było ludzi, sprzętu, pieniędzy, nie było niczego”<sup>8</sup>.

W Kasisi założył Solidację Mariańską pw. Królowej Różańca Świętego z Fatimy oraz szerzył jej kult. Dzięki temu każdy chłopiec zambijski wiedział o Fatimie oraz o tym, że Matka Boża prosi o trzy rzeczy: poprawę życia, pokutę i odmawianie różańca. W Katondwe zbudował seminarium Matki Bożej z Fatimy. W Mpime otworzył szkołę dla katechistów. W 1951 r. o. Adam Kozłowiecki przeprowadził wizytację wszystkich stacji misyjnych, które mu podlegały. Udzielił blisko 900 bierzmowań. Oprócz podróży koleją, samochodem, rowerem i samolotem, przeszedł ok. 400 mil<sup>9</sup>. W 1952 r. otworzył dla wikariatu Lusaka małe seminarium w Mpime, gdzie z powodu braku profesorów wykładał w języku *bemba* dwunastu seminarzystom nauki katechizmu, słuchaczom filozofii traktat *De deo uno et trino*. Pierwsi seminarzyści otrzymali święcenia kapłańskie w 1968 r. W Mpanshyi powstała nowa stacja misyjna ze szkołą rzemieślniczą o specjalnościach stolarz i murarz. W 1954 r. otworzył w Karendzie dom dla siostr i nowicjat dla siostr służebniczek afrykańskich. Nie miał wątpliwości, że „bez siostr nie pójdzie praca na misjach”. Finansowe środki zdobywał szczególnie od Polonii amerykańskiej oraz uchodźców polskich z Anglii, Francji, Włoch, RFN i Australii<sup>10</sup>.

O. Wincenty Cichecki SJ, archiwista, bibliotekarz misyjny w Zambii, opowiadał o Adamie Kozłowieckim i cytował, że jego działalność misyjna jest zbieżna z założeniami i wytycznymi Soboru Watykańskiego II. Długoletnia (od 1945 r.) praca o. Adama na misjach przebiegała z zapalem. Można by stwierdzić, że w wielu sprawach będących przedmiotem soborowych ustaleń o. Adam był prekursorem i pionierem. O. Adam dążył z głębi serca i intelektu, by Ewangelia przeniknęła całą kulturę afrykańską<sup>11</sup>. Nieustannie zabiegał, by na misje przysyłano kapłanów przygotowanych oraz wykazujących się odpowiednimi cechami charakteru i umiejętnościami. Szczególny nacisk kładł na umiejętności współdziałania i współpracy przez młodych misjonarzy. Chodziło mu o umiejętności zrezygnowania z własnych ambicji dla Boga i bezwzględne posłuszeństwo Jemu<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z kard. Adamem Kozłowieckim, Kasisi (18.08.2002).

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z o. Wincentym Cicheckim, Lusaka-Mandevu (17.10.2000).

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z o. Wincentym Cicheckim, Lusaka-Kasisi (23.08.2000).

Pod kierownictwem o. Adama Kozłowieckiego w wikariacie życie rozwijało się w szybkim tempie. Odczuwało się ruch i rozmach. Działalność misyjna o. Adama oparta na miłości Boga kształtowała jego osobowość w imię Boga i z miłości do Niego. Prowadził on Kościół drogami, jakimi kroczył Chrystus, czyli drogami ustawicznej pokuty i odnowy, był posłuszny „aż do bólu”. Ofiarna praca o. Adama wystawiona była na próbę, kiedy w samotności rozważał swoje życie lub zastanawiał się czy zdał egzamin, podsumowywał, że ciężko mu jest być cierpliwym i przyznawał, że grzeszył na tej drodze. Przyznawał się do tych błędów publicznie<sup>13</sup>. Cała 60-letnia praca o. Adama miała ogromny wpływ na efekt pracy misyjnej. W chwili ustąpienia arcybiskupa A. Kozłowieckiego w 1969 r. Zambia liczyła 4.054.000 ludności, z czego 728.000 było katolikami, 69.351 – katechumenami. W sumie 19% ludności należało do Kościoła katolickiego. Kościół w Zambii był silnie zakorzeniony i stał się prężny<sup>14</sup>.

21 lutego 1998 r. Ojciec Święty na konsystorzu przyznał o. Adamowi Kozłowieckiemu godność kardynała. O wyniesieniu do godności kardynalskiej Kozłowiecki dowiedział się w Mpunde, gdzie pracował jako wikariusz, razem z proboszczem ks. kanonikiem Janem Krzysztoniem: „Przyznali mi jakąś myckę czerwoną” – żartobliwie mówił do ks. Krzysztonia. „Mój proboszcz rządzi, a ja jestem w opozycji, dojeżdżam kiedy mogę, do trzeciej lub czwartej dziury, bo brak ludzi do zapchaj dziur, a ja mam charyzmat na zapchaj dziurę, z czego jestem dumny”<sup>15</sup>. W Mpunde obaj księża nie narzekali na brak pracy. Do wikariatu należało 40. zamiejscowych kaplic, niektóre były oddalone o ok. 150 km od stacji misyjnej, położone w buszu lub na bagnach, gdzie dostęp był tylko w porze suchej. Kard. Adam Kozłowiecki, oprócz liturgii Mszy świętej, interesował się chorymi i biednym dziećmi: „Czasem przydawały mu się umiejętności nabyte w leczeniu wrzodów w obozie w Dachau” – opowiadał ks. Jan Krzysztoń<sup>16</sup>.

Ks. Kazimierz Cichecki, na łamach pisma „Misje Dzisiaj” tak opisywał kard. Adama Kozłowieckiego: „Pośród tysięcy misjonarzy na świecie on jeden jest zwyczajnym misjonarzem, pracuje w terenie od dziesiątków lat, w zupełnym zapomnieniu o sobie, misjonarz-kardynał”<sup>17</sup>. Ojciec Adam Kozłowiecki od chwili rezygnacji z arcybiskupstwa pracował jako zwykły misjonarz na placówkach misyjnych w terenie: Chngombe (1970–1973;

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z ks. Janem Krzysztoniem, Lusaka-Mandevu (17.11.2001).

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> K. Cichecki, *Kochani Przyjaciele Misji!*, „Misje Dzisiaj” 1999 nr 1, 21.

1976–1989), Mumba (1973–1974), Chikuni (1975–1976), Lusaka (1989–1990), Mulugushi (1990–2002). Ostatnie pięć lat pracował w Mpunde. Odznaczony wieloma orderami zambijskimi był żywym symbolem przemian dokonanych na Czarnym Kontynencie.

### Formy pracy misyjnej

Motywy działalności misyjnej o. Adama Kozłowieckiego można określić jako teocentryczne, mające na celu szerzenie chwały Bożej, kultu Bożego, miłości do Boga i posłuszeństwa Bogu, oraz antropocentryczne, do których zaliczyć należy miłość bliźniego i troskę o zbawienie dusz. O. Adam Kozłowiecki był przekonany, że o skuteczności misji i rozwiązaniu problemów związanych z działalnością misyjną decyduje głębokie życie duchowe i oddanie się Bogu oraz szerzenie Jego chwały. Stałym postannictwem życiowym powinno być zalecenie św. Pawła: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11,1).

O. Adam Kozłowiecki wiedział, że duchowego oblicza misji nie tworzy się nagle, lecz kształtuje powoli – w trudzie i pocie czoła „na chwałę Bożą”. Za każdym ludzkim wysiłkiem musi stać moc i wolny dar Boga, Ducha Świętego i Jego łaska. Od pierwszych chwil pobytu w Afryce, uznał prawdę Bożej przestrogi: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Pracę na misji uważał za szerzenie chwały Bożej. Jest to ważne szczególnie tam, gdzie ludzie dopiero zaczynają poznawać Boga. Poświęcenie innych dla Boga i swoją pracę na misji traktował jako nadrzędny obowiązek. Patrząc, jak można skutecznie szerzyć chwałę Bożą, dążył do tego, by ludzie poznawali Boga, mogli o Nim jak najwięcej wiedzieć z wiarygodnego źródła. Często prosił o wiele egzemplarzy Biblii<sup>18</sup>. Nauczanie oparte o symbolikę było trwalsze i skuteczniejsze<sup>19</sup>.

Przykładał również wielką wagę do pieśni religijnych śpiewanych „ku chwale Bożej” (*Gdy się Chrystus rodzi, Serdeczna Matko, W żłobie leży*). Charakterystyczną cechą tych pieśni jest skoczność i refreny, w których Afrykanie lubują się. O. Adamowi zależało, by Afrykanie również w taki sposób mogli jednoczyć się z Bogiem. Ucząc pieśni religijnych chciał, aby Afrykanie sami je komponowali i dostosowywali do swojej kultury<sup>20</sup>. Szerzenie chwały Bożej było dla o. Adama tożsame z szerzeniem Królestwa

---

<sup>18</sup> List do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego”, Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (dalej – APMP) 1945 nr 2690, 264.

<sup>19</sup> List do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego”, APMP 1949 nr 2650, 264.

<sup>20</sup> List do o. Jana Szuby, APMP 1949 nr 2690, 10.

Bożego. Zdawał sobie sprawę, że rozwój szkół warunkuje wolę i świadomość w szerzeniu chwały Bożej. Dla o. Adama szkolnictwo było podstawą rozwoju. Czuwał, by poziom nauki był wysoki. Głównym celem było wychowanie i wykształcenie kapłanów afrykańskich, którzy – lepiej znając swoich rodaków – bardziej mogli ich zbliżyć do Boga. Zależało mu na posiadaniu miejscowego kleru<sup>21</sup>. Największą praktyką uwielbienia Boga dla o. Adama była modlitwa. Wierzył w jej siłę. W jednym z listów do o. Stanisława Czapiewskiego prosił: „O powołania do nowicjatu na księży i braci, trzeba się o to mocno modlić – ale i działać. Wierzę w siłę modlitwy”<sup>22</sup>.

Kult Boży łączył z kultem Maryi, mając w wielkim poszanowaniu modlitwę różańcową. Był pewien, że Matka Najświętsza wyjednała mu wiele łask u Pana Jezusa. W rozumieniu o. Adama Kozłowieckiego szerzenie „chwały Bożej” to naśladowanie Chrystusa, wyraz świadectwa życia chrześcijańskiego. Widział siebie jako ucznia i naśladowcę ubogiego Chrystusa. Naśladowanie Chrystusa było ważnym elementem jego duchowości. Ważne było otwarcie się na potrzeby innych i służba, w której można głosić „chwałę Boga”. O rozumieniu ludzi i otwarciu się na potrzeby innych w misyjnej służbie, której obowiązkiem i zaszczytem jest głosić wiarę w Boga, świadczyły słowa o. Adama z cytowanych rozmów i listów: „Trzeba mi różańców, medalików, zeszytów, tabliczek, ołówków, piłek nożnych, portek, koszul”. „Do apostolskiego ekwipunku katechisty dodaję zawsze piłkę nożną, która doskonale toruje drogę łasce Bożej do serca moich czarnych basalyków”<sup>23</sup>.

Polityka misyjna według o. Adama Kozłowieckiego polegała na wychowaniu i nauczaniu przyszłych kapłanów-nauczycieli, by kontynuowali pracę misjonarską. Tylko Afrykańczycy znający własny naród mogą mieć na niego największy wpływ. Są oni w stanie doprowadzić rodaków do Boga. Cieszą się największym zaufaniem ze strony czarnych braci, których Bóg umiłował tak samo jak białych<sup>24</sup>.

### **Miłość Boga**

Umilowanie Boga jest motywem teocentrycznym powracającym w wielu listach o. Adama Kozłowieckiego w różnych kontekstach. Na początku działalności misyjnej było ono przypięczętowane ofiarą, jaką o. Adam

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> List do o. Stanisława Czapiewskiego, APMP nr 2689, 79n.

<sup>23</sup> Tamże, 85–87.

<sup>24</sup> List do o. Stanisława Czapiewskiego, „Pionierski Trud” 1956 nr 4, 1–4.

złożył Bogu w postaci porzucenia ukochanej ojczyzny i podjęcia nowego wyzwania. Bał się zawieść miłość Boga: „Hilarem doctorem (wesołego dawcę Bóg miłuje) – a ja?”<sup>25</sup>. Po niespełna dwóch latach o. Adam pisał do przyjaciela: „Wobec ogromu pracy, jaki tu zastałem – nie miałem sumienia wracać do kraju”. Wkrótce o. Adam odzyskał poczucie humoru, pokochawszy to miejsce, do którego wysłał go Bóg. Pragnął sprawiać radość Bogu swoim poczuciem humoru, dowcipem, wesołością<sup>26</sup>. O. Adam lubił przebywać z Bogiem samotnie, rozmawiać z Nim i modlić się. Ufał w Jego miłość i łaskę: „Tylko łaska Boża może nas przeprowadzić przez tysiące trudności”<sup>27</sup>. Ubolewał nad tym, że tak wielu ludzi nie może poznać miłości Boga i dostąpić Jego łaski: „Tyle dusz nie słyszy słowa prawdy i nie otrzymuje łaski Bożej, ponieważ nie ma nikogo, kto by im łaskę Bożą do serca wlał”<sup>28</sup>.

Odnosząc wiele sukcesów w działalności misyjnej, ustawicznie wyrażał w listach obawę, że nie wypełnił woli, a zatem również łaski Bożej w stopniu najwyższym. Stawiał sobie wysokie wymagania. Pragnął, by jego praca stała się godną miłości Boga. Miłość Boga, jako motyw teocentryczny, jest w listach o. Adama uczuciem, które nie może być skalane ludzką słabością, brakiem wytrwałości. Wszystko, co najlepsze w działalności misyjnej, uważał za wynik i skutek miłości Boga, która toruje ludziom drogę do zbawienia. Mimo godności i zaszczytów, jakie zostały mu powierzone, został na misjach jako zwykły misjonarz aż do śmierci. Funkcja ta pozwalała mu być bliżej bliźnich, lepiej ich rozumieć i kochać – tak, jak umiłował ich Bóg, bo miłość Boga nie zna granic, nie rozróżnia koloru skóry, nie dzieli na bogatych i biednych. Jest miłością bezinteresowną i bezwarunkową. O. Adam doceniał ludzi prostych. Twierdził, że ci, którzy mają najmniej, dają najwięcej – są szczodrzy. Dlatego pozostał z nimi, by razem miłować Boga i dać najwięcej miłości. Chciał im pomagać, by bardziej zasłużyć na miłość Chrystusa.

### Posłuszeństwo Bogu

Motywy teocentrycznym o. Adama Kozłowieckiego na równi z szerzeniem „chwały Bożej” i miłości Boga, jest posłuszeństwo Bogu połączone z wdzięcznością i pokorą. O. Adam swą działalność misyjną utożsamiał

<sup>25</sup> List do o. Teofila Bzowskiego, „Pionierski Trud” 1945 nr 32, 23n.

<sup>26</sup> List do o. Jana Szuby, APMP 1948 nr 2690, 22.

<sup>27</sup> List do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego”, „Posłaniec Serca Jezusowego” 1947, 162.

<sup>28</sup> List do „Przyjaciół Misji”, APMP 1952 nr 2690, 143n.

z wolą Boga. Pragnął odwdziżyć się Bogu za dar przeżycia obozów koncentracyjnych. W liście do Teofila Bzowskiego SJ pisał: „Zgłosiłem się dlatego, że choć wikariusz zaznaczył, iż nie chce wywierać jakiegos nacisku, jednak widziałem w tym nie rozkaz, ale *signum voluntatis* (znak woli) przełożonych – i w tym wypadku według zasad św. Ignacego powinieniem upatrywać wolę Bożą”. Uważał, że byłoby to skandalem, gdyby żaden z uwolnionych nie podjął się tej pracy: „to wielka niewdzięczność wobec Boga za łaskę przetrwania piekła obozów”<sup>29</sup>. O. Adam stłumił żal i podjął się ciężkich obowiązków w służbie Bożej z oddaniem, zapałem i poświęceniem oraz właściwym sobie poczuciem humoru. W imię posłuszeństwa Bogu o. Adam potrafił być niepokorny i nieposłuszny wobec tych, którzy woli Boga nie rozumieli i nie szanowali. Pracował intensywnie, starając się, by działalność misyjna była sprawna i skuteczna. Posłuszeństwo i pokora wobec Boga wymagały również posłuszeństwa wobec nadrzędnego celu misji – wspólnego, zgodnego działania w sprawie jednoczenia ludzi z Bogiem.

### **Miłość bliźniego**

Kierując się miłością bliźniego, o. Adam Kozłowiecki starał się poznać kulturę i język Afrykanów, by być jak najbliżej nich, ratować dusze przed wpadnięciem w sidła zastawione przez wrogów Kościoła i nie zmarnować pracy poprzedników<sup>30</sup>. Miłość bliźniego rozumiana była przez o. Adama jako otoczenie wszechstronną opieką ludzi. By wierni mogli zdobyć zawód, tworzył szkoły rzemieślnicze. By wpoić katolickie zasady – zachowania wiary i dobrych obyczajów – należało być blisko ludzi, co dla o. Adama było bardzo ważne. Miłość do ludzi i chęć ich zbawienia stała się powodem do otwarcia własnej drukarni i wydawania katolickich publikacji<sup>31</sup>. Poczucie humoru o. Adama miało duże znaczenie w miłości bliźniego. Pozwalało ono patrzeć na ludzi bardziej tolerancyjnie, przyjaźnie. Postępował według zasady: „kochać bliźniego swego, jak siebie samego”. Starał się być doradcą, nauczycielem i wychowawcą. Zapewniał swoim podopiecznym godziwe warunki materialne.

---

<sup>29</sup> List do o. Teofila Bzowskiego, „Pionierski Trud” 1945 nr 32, 23.

<sup>30</sup> List do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego”, „Posłańiec Serca Jezusowego” 1948, 116.

<sup>31</sup> List do o. Teofila Bzowskiego, „Wiadomości z Prowincji Małopolskiej” 1957 nr 1, 53.



### Zbawienie dusz

Troska i zabieganie o zbawienie dusz było stałym, dominującym, antropocentrycznym motywem misyjnym o. Adama. Jako misjonarz troszczył się, by pozyskać jak najwięcej ludzi dla Boga, zając się ich duszami. Dążył, by poznanie Boga, miłość do Niego, katechizacja, modlitwa i uczestnictwo w sakramentach zbliżyły ludzi do Boga i pozwoliły im osiągnąć życie wieczne. Najtrudniejszym wydarzeniem dla o. Adama było to, gdy człowiek umierał bez namaszczenia<sup>32</sup>. O. Adam Kozłowiecki potrafił łączyć posługę czynu, słowa i sakramentu z posługą miłości. Przekazywał ludziom dobroć Bożą. Był dla nich narzędziem Bożej miłości i czynił to wszystko z humorem. Powielał przekazywane mu przez Chrystusa talenty. Dostrzegał Chrystusa w każdym człowieku<sup>33</sup>.

W jednej z ostatnich rozmów w Mandevu, w Lusace spytałam ojca Adama, co oznacza być misjonarzem: Odpowiedział mi: „Po pierwsze trzeba iść do ludzi, pokazać im swoje zdolności i wady, uczyć ich prawdy i wiary, zbliżyć do Pana Boga, kłaść nacisk na wiarę. Tłumaczyć, co znaczy wierzyć, bo wiara to nie wiedza, ale otwarcie się na Boga, Jego sprawy i plany. To uznanie i przyjęcie miłości i władzy Pana Boga wobec każdego człowieka”<sup>34</sup>.

### Zakończenie

Wyjątkowość o. Adama Kozłowieckiego jako misjonarza polegała na tym, że był on zwykłym człowiekiem. Potrafił rozmawiać i kontaktować się z drugim, także prostym, ubogim. Był zawsze blisko Boga i kochał Go tak, że wywoływało to podziw i chęć naśladowania. Wykorzystywał to, używając słowa mówionego i pisanego w głoszeniu wiary i nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, by tłumaczyć tajemnicę Zbawienia i przekazywać Dobrą Nowinę. Gawędziarski, barwny styl mówienia ułatwiał ludziom słuchanie go i skupianie uwagi na tym, co przekazuje. Komunikatywność ta była wzbogacona elementami humorystycznymi, dowcipami, usposabiającymi przyjaźnie słuchaczy. Ludność Ignęła do niego, bo czuła się przy nim bezpiecznie i dobrze.

O. Adam Kozłowiecki nie szczędził czasu, sił i zdolności, by ewangelizować ludzi. Pracując z Afrykanami, kierował się miłością i wyrozumiałością

---

<sup>32</sup> List do o. Jana Szuby, APMP 1950 nr 2690, 92.

<sup>33</sup> K. Cichecki, art. cyt., 21.

<sup>34</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z kard. Adamem Kozłowieckim, Lusaka-Mandevu (20.07.2001).

oraz potrafił konsekwentnie egzekwować swoje wymagania. Udawało mu się to, gdyż był wiarygodny. Świadczył o Bogu własnym życiem, miłością do Boga, modlitwą i pracą. Ze szczególną troską odnosił się do chorych i ubogich. Stwarzał im warunki do godnego życia i leczenia, przyjmując ich pod swój dach, budując domy i szpitale. Najlepszą metodą budowania dzieła misyjnego jest oddziaływanie na bliźniego miłością. Chętnie wędrował po wioskach, farmach. Odwiedzał Afrykanów w ich domach. Nie zaniedbywał pracy pasterskiej w miastach, gdzie Afrykanie znajdowali się pod wpływem kultury zachodniej, relatywizmu moralnego, ekspansji różnych sekt, kultu pieniądza<sup>35</sup>.

Dzieło o. Adama Kozłowieckiego jest częścią dzieła Kościoła katolickiego w Afryce. Misjonarz ten nie tylko przekazywał wiarę Afrykanom, lecz zakorzenił ją trwale, czyniąc ofiarę ze swojego życia dla Boga i bliźnich. Własnym życiem dawał świadectwo o Bogu. Uczył, jak Go kochać i żyć, bo lżej jest żyć i ufać Zbawicielowi, mając świadomość, że istniał człowiek z krwi i kości, który tak kochał Stwórcę, jak każdy człowiek powinien kochać.

Bezpieczniej jest żyć, wiedząc, że realne i rzeczywiste jest oddanie siebie Bogu, tak jak czuł to o. Adam Kozłowiecki. Radością jest widzieć poświęcenie kapłana, który kochał ludzi tak samo, jak Boga. Działalność o. Adama ukazywała i nadal ukazuje ludziom głębię i sens nieskończonego istnienia człowieka, miłującego Boga i dającego temu wyraz czynami i myślami: „To znak Boży, jako dar ukazujący drogę do Boga”<sup>36</sup>.

O. Adam Kozłowiecki jest wciąż obecny w życiu duchowym Afrykanów. Jego życie zjednoczyło się z życiem społeczeństwa zambijskiego. Zarządzanie i organizowanie misji przysporzyło wielu dzieł duchowych i materialnych w Afryce<sup>37</sup>. W Zambii przeżył 61 lat. Była ona jego drugą ojczyzną. Zambijczycy stali się jego braćmi. Razem z o. Adamem Kozłowieckim budowali na fundamentach Ewangelii nowy, lepszy i sprawiedliwszy świat. O. Adam kochał szczerze Afrykę. Była to miłość odwzajemniona. Ilekroć słyszał słowa krytyki pod adresem Afryki, tylekroć brał ją w obronę. Wzywał do solidarności oraz pomocy międzynarodowej, sprawiedliwego korzystania z bogactw tego kontynentu.

*Irena Kadłubowska*

---

<sup>35</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z ks. Janem Krzysztoniem, Lusaka (30.09.2007).

<sup>36</sup> Rozmowa Ireny Kadłubowskiej z ks. Zbigniewem Trałą, Lusaka (30.09.2009).

<sup>37</sup> Tamże.

### **III. Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej**

#### **Wstęp**

Prezentację Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej warto zacząć od przytoczenia listu, który kardynał napisał 18 września 1945 r. w Rzymie do o. Teofila Bzowskiego SJ, swojego ojca duchowego, na pół roku przed wyjazdem na misje do Rodezji Północnej (późniejsza Zambia) w Afryce. List został napisany z wielkim żalem do przełożonych. Młody, zmęczony pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych o. Adam Kozłowiecki buntuje się, walczy, aż wreszcie zgadza się z wolą Bożą. Mimo wewnętrznej niechęci, by wyjechać do Afryki i ogromnego buntu postanawia: „[...] Jeśli za łaską Bożą się zbawię, to wtedy dopiero zacznę działać tu i tam, nie będę skrępowany ani czasem ani przestrzenią. Jestem przekonany, że stokroć więcej będziemy mogli działać z nieba. Obym się tylko zbawił. Jak umrę, wtedy dopiero zacznę działać. Przecież Pan Bóg na pewno nie będzie krępował, bo nie będzie obawy, że strzelę jakieś głupstwo. A jeśli Ojciec prędzej ode mnie umrze, niech Ojciec też mnie wysłucha i o mnie nie zapomina”<sup>1</sup>.

Kard. Adam Kozłowiecki umiera 28 września 2007 r w wieku 96 lat w opinii świętości. Jego słowa z 1945 r. nabierają po latach znaczenia. Na wieść o jego śmierci na pogrzeb do Lusaki w Zambii udał się bp Edward Frankowski. Jak wspomina ks. Marek Flis, rzecznik prasowy Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” bp E. Frankowski był pod wrażeniem wielogodzinnych uroczystości pogrzebowych, żarliwych modlitw oraz przywiązania i szacunku, jakie okazywali zmarłemu Zambijczycy. Swoimi wrażeniami z pobytu podzielił się po powrocie do Polski w czasie Mszy świętej w Majdanie Królewskim<sup>2</sup>. Uczestniczyli

---

<sup>1</sup> List o. Adama Kozłowieckiego z 18 września 1945 r. Archiwum Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej [AMKAK SJ] (maszynopis). Cytat ten jest wielokrotnie podawany w wypowiedziach publicznych przez członków Fundacji i pracowników Muzeum oraz eksponowany podczas wystaw związanych z osobą kardynała.

<sup>2</sup> Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, <http://www.krs-online.com.pl/fundacja-im-ksiedza-kardynala-adama-krs-291146.html> (dostęp 28.04.2016).

w niej m.in. Bogdan Romaniuk, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, były wicemarszałek województwa podkarpackiego, obecnie Dyrektor Muzeum i Dariusz Bździkot, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorowie, radny powiatu kolbuszowskiego, obecnie sekretarz Zarządu Fundacji. To właśnie oni wyszli z inicjatywą, by w rodzinnych stronach kardynała Adama Kozłowieckiego założyć fundację upamiętniającą jego życie i dzieło.

### **Powstanie Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”**

Akt notarialny powołujący Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” podpisany został 26 marca 2008 r. na plebanii przy ul. Plac Konfederatów Barskich 6 w Majdanie Królewskim<sup>3</sup>. Prezesem Fundacji został bp Edward Frankowski. W skład fundatorów weszli: bp Andrzej Dziega, ówczesny ordynariusz diecezji sandomierskiej, obecnie arcybiskup metropolita archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, ks. Marek Flis, ks. prałat Władysław Włodarczyk (proboszcz parafii w Majdanie Królewskim, obecnie emeryt), ks. Marek Dzioba i wcześniej wspomniani: Bogdan Romaniuk oraz Dariusz Bździkot. Po podpisaniu aktu notarialnego fundatorzy modlili się w XIX-wiecznej kaplicy grobowej rodziny Kozłowieckich, która znajduje się na cmentarzu parafialnym w Majdanie Królewskim. W jej podziemiach złożono m.in. zmarłego w 1949 r. Adama Kozłowieckiego, ostatniego dziedzica Huty Komorowskiej, ojca kard. Adama Kozłowieckiego i założyciela (w 1931 r. w Hucie Komorowskiej) Fundacji Naukowo-Wychowawczej im. Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej<sup>4</sup>.

Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” przyjęła na początku za cel rekonstrukcję pałacu Kozłowieckich z przystosowaniem na centrum pamięci po kard. Adamie Kozłowieckim oraz utworzenie Diecezjalnego Centrum Misyjnego o charakterze formacyjno-edukacyjnym<sup>5</sup>. Od 2011 r. w zrewitalizowanej oficynie dworskiej

---

<sup>3</sup> Akt notarialny A 3471/2008 spisany w dniu 26 marca 2008 r. przez notariusza Halinę Chojnącką.

<sup>4</sup> L. Grzebień, *Serce bez granic, obywatel świata, apostoł Afryki, rodak z Huty Komorowskiej. Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Sandomierz 2012, 240.

<sup>5</sup> Preambuła Statutu Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”; Archiwum Fundacji im. Księdza Kardynała Adama

mieści się Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego. Do połowy 2020 r. odwiedziło je 30000 osób z całego świata.

### **Dlaczego Kardynał Adam Kozłowiecki?**

Środowisku powiatu kolbuszowskiego, mieszkańcom Huty Komorowskiej, śmierć kardynała przywołała wiele wspomnień i refleksji. Odżyły wspomnienia o rodzinie Kozłowieckich, ojcu Adamie i matce Marii Janochy z Fedorowiczów oraz braciach: Jerzym i Czesławie.

Rozpoczęto poszukiwania pamiątek rodzinnych i dokumentów, a także przedmiotów związanych z pobytem Adama Kozłowieckiego w rodzinnej Hucie Komorowskiej w latach: 1970, 1998–1999. Wiele osób wiedziało, że pod koniec życia kard. Adam Kozłowiecki za swoją działalność misyjną został odznaczony najwyższymi odznaczeniami brytyjskimi, francuskimi i polskimi. Odznaczony też został wieloma orderami zambijskimi. 25 lipca 2007 r. kard. Adam Kozłowiecki odebrał w Mpunde w Zambii doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i odznaczony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego (postanowieniem z 24 maja 2007 r.) Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pracy misyjnej, działalność na rzecz ludzi potrzebujących pomocy, patriotyczną postawę rozślawiającą imię Polski w świecie.

W duchu słów Jezusa Chrystusa – „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15) – Adam Kozłowiecki przez ponad 60 lat pracy misyjnej w Zambii zajmował się m.in. wychowaniem dzieci i młodzieży, organizując edukację młodego pokolenia zambijskiego. Przyczynił się do zorganizowania struktur kościelnych w Zambii oraz uzyskania niepodległości przez to państwo. Osoba kard. Adama Kozłowieckiego stała się chlubą Województwa Podkarpackiego, Powiatu Kolbuszowskiego oraz Gminy Majdan Królewski.

Kościół w Polsce i Zambii, a także cały Kościół powszechny, został ubogacony jego niepowtarzalną osobowością, misyjnym zapałem, pasterską mądrością i roztropnością, prostotą i pokorą, wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza ubogiego. Rys uniwersalizmu był widoczny we wszelkiej jego działalności i postawie życiowej. Kard. Adam Kozłowiecki dał świadectwo temu, że we wspólnocie Kościoła nie ma i nie powinno być sprzedzeń motywowanych przez rasę, pochodzenie, narodowość i język.

„Wielkie dzieło zasługuje na szacunek, odpowiednie udokumentowanie, właściwą ochronę i klarowne ukazanie, aby nie tylko nie uległo działaniu czasu, ale jaśniało blaskiem wobec następnych pokoleń, inspirując do owocnych działań nad chrześcijańską odnową oblicza ziemi. Fundacja, nosząca imię kard. Adama Kozłowieckiego, postanowiła ożywić pamięć o nim, a dzieła, których dokonał są wzorem obecnego i przyszłych pokoleń”<sup>6</sup>.

### Zanim powstało Muzeum

Fundacja od początku swej działalności skupiła się na realizacji zadań statutowych. Warto zacytować preambułę Statutu Fundacji, która już u podstaw działalności wyznaczyła jej charakter: „Podejmując myśl Adama Kozłowieckiego, Ojca Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego, o utworzeniu fundacji naukowo-wychowawczej imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej w Hucie Komorowskiej, której Statut został zatwierdzony przez Wojewodę Lwowskiego dr. Różnickiego dnia 12 listopada 1931 roku, pod sygnaturą LW. 25. 744/31, ustanawiamy Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego «Serce bez granic», mającą na celu rekonstrukcję pałacu Kozłowieckich z przystosowaniem na Centrum Pamięci po Księdzu Kardynale Adamie Kozłowieckim oraz Diecezjalne Centrum Misyjne o charakterze formacyjno-edukacyjnym”.

Po podpisaniu aktu notarialnego i wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego w 2008 r. fundatorzy i grono wolontariuszy rozpoczęli realizować cele statutowe przez promocję i upowszechnianie wolontariatu. Dążąc do rekonstrukcji domu rodzinnego Adama Kozłowieckiego na cele muzealne, skupili się na działalności informacyjnej i edukacyjnej, w tym na kampaniach reklamowych oraz promocyjnych (przy użyciu środków masowego przekazu oraz wszelkich innych metod propagowania wiedzy) związanych z osobą patrona Fundacji.

28 maja 2008 r. powołano z grona fundatorów Fundacji ks. Marka Flisa na Rzecznika Fundacji ds. kontaktów z mediami, czego efektem było powstanie strony internetowej [www.cardinalekozlowiecki.pl](http://www.cardinalekozlowiecki.pl) oraz internetowej poczty [fundacja@cardinalekozlowiecki.pl](mailto:fundacja@cardinalekozlowiecki.pl). Rozpoczęto pracę nad opracowaniem i przyjęciem znaku graficznego Fundacji w postaci rozpoznawalnego logo<sup>7</sup>. W sierpniu 2008 r. przyjęto projekt szlaku spacerowego

---

<sup>6</sup> Statut Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”. 10 lat Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, Huta Komorowska 2008–2010, 20–22.

<sup>7</sup> Uchwała nr 8/2008 z 30 sierpnia 2008 r. Zarząd Fundacji postanowił przyjęc logo Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez

„Śladami Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego”<sup>8</sup>. Długość szlaku wynosi ok. 8 km, a czas przejścia – 135 minut. Założyciele i Zarząd Fundacji, zgodnie z charakterem misyjnym Statutu, w październiku 2008 r. wsparli finansowo wspólnotę misyjną w Mpunde, gdzie pracował kard. Adam Kozłowiecki.

W grudniu 2008 r. fundatorzy postanowili wspierać wszelkie działania diecezji sandomierskiej w celu utworzenia Muzeum im. Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej oraz wyrazili zgodę na zawarcie umowy użyczenia między diecezją sandomierską (właścicielem gruntów położonych w Hucie Komorowskiej, gmina Majdan Królewski, powiat kolbuszowski, województwo podkarpackie), a Fundacją im. Księdza

---

granic”; AMKAK SJ, VIII\_1 Teczka Zarządu Fundacji 2008. Opis szkicu do logo zrobiła Katarzyna Cesarz. Opracowanie graficzne wykonał ks. Maciej Charabin. Logo zbudowane jest na planie koła. Niebieski otok z napisem, czytając od lewej, Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego. Na środku koła na niebieskim tle umieszczono na planie żółtego krzyża w centralnej części czerwone serce symbolizujące kulę ziemską z zaznaczonymi siedmioma kontynentami. Kontynenty w kolorach misyjnych: czerwony – Ameryka Południowa i Północna, zielony – Afryka, niebieski – Australia, żółty – Azja, kremowo-różowy – Europa. Nazwę „Serce bez granic” wpisano drukowanymi literami i umieszczono na wstędze w kolorze przechodzącym od lewej z różowego, przez biały, do niebieskiego. Zob. *10 lat Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, Huta Komorowska 2008–2018, 73.

<sup>8</sup> Uchwałą 9/2008 z 30 sierpnia 2008 r. Zarząd Fundacji postanowił przyjąć projekt szlaku spacerowego „Śladami Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego”. Szlak zaprojektował Mariusz Wołosz w 2008 r. Początek szlaku – w Hucie Komorowskiej przy Kościele parafialnym pw. Świętej Rodziny. Kolejny punkt to Park i Oficyna Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej (od 25 września 2011 r. to Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego). Następnie trasa prowadzi do Majdanu Królewskiego, Kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła. Można tu zobaczyć chrzcielnicę i kaplicę cmentarną grobu Kozłowieckich, gdzie spoczywa ojciec senior Adam Kozłowiecki i jego przodkowie. Na rynku Majdańskim znajduje się też pamiątkowa tablica, ufundowana przez mieszkańców, a usytuowana na budynku Urzędu Gminy Majdan Królewski z tytułu otrzymania miana Honorowego Obywatela Majdanu Królewskiego w 60. rocznicę kapłaństwa ks. Adama Kozłowieckiego. Z Majdanu Królewskiego, na zakończenie szlaku spacerowego, warto zatrzymać się w Komorowie. 28 czerwca 1992 r. w Komorowie został wmurowany kamień węgielny pod budowę świątyni, która została poświęcona przez pochodzącego z Huty Komorowskiej abpa Adama Kozłowieckiego. Dedykowano ją Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła; Archiwum MKAK SJ, VIII\_1 Teczka Zarządu Fundacji 2008.

Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” na rewitalizację oficyny dworskiej rodziny Kozłowieckich.

W 2008 r. zorganizowano wystawę poświęconą pamięci kard. Adama Kozłowieckiego na terenie dekanatu Raniżów w diecezji sandomierskiej. Wystawa dotyczyła życia i dokonań kardynała. Upamiętniała ważne wydarzenia związane z kard. Kozłowieckim – m.in. fakt przyjęcia w dniu 27 maja 1997 r. przez kard. Adam Kozłowieckiego tytułu Honorowego Obywatela Majdanu Królewskiego<sup>9</sup>. Podczas kolejnej wizyty w Polsce, 17 czerwca 1999 r. nadano imię kard. Adama Kozłowieckiego Szkole Podstawowej w Hucie Komorowskiej<sup>10</sup>.

W 2009 r. z inicjatywy Zarządu Fundacji diecezja sandomierska nabyła od Skarbu Państwa teren byłej własności rodu Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej. W związku z tym złożono wniosek o dofinansowanie zadania rewitalizacji istniejącego budynku w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego<sup>11</sup>. 10 kwietnia 2010 r. ruszyły prace budowlano-konserwatorskie przy zespole parkowo-dworskim rodziny Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej w celu przywrócenia pierwotnego wyglądu oficyny dworskiej<sup>12</sup>. W latach 2010–2011 odremontowano oficynę dworską, jedyny budynek z historycznego założenia dworsko-parkowego rodziny Kozłowieckich, który zachował się do czasów współczesnych. W czasie drugiej wojny światowej na terenie kompleksu dworskiego funkcjonował przejściowy niemiecki obóz pracy. Było to także miejsce kaźni ok. 800 Polaków i Żydów<sup>13</sup>. Wyremontowana oficyna dworska jest obecnie siedzibą Fundacji oraz Muzeum.

---

<sup>9</sup> Uchwała Rady Gminy o nadaniu kard. A. Kozłowieckiemu tytułu Honorowego Obywatela Majdanu Królewskiego z 27 maja 1997 r.; zob. [http://www.majdankrolewski.pl/asp/pl\\_start.asp?type=14&menu=81&strona=1](http://www.majdankrolewski.pl/asp/pl_start.asp?type=14&menu=81&strona=1) (dostęp 28.04.2016).

<sup>10</sup> <https://sphutakom.szkolna.net/patron-szkoly/2020-08-25>; zob. też. B. Paszkowska i K. Serafin, *100 lat Szkoły Podstawowej im. Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej 1906–2006*, 10.

<sup>11</sup> Dokumentacja Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO), 25.02.2010 r. Zob. L. Grzebień SJ, *Serce bez granic*, 249; Dokumentacja RPO Teczeki/25.02.2010 r. Archiwum Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej.

<sup>12</sup> Dokumentacja programu pt. „modernizacja i adaptacja oficyny dworskiej w ramach zabytkowego zespołu rodziny Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej na cele muzealne” lata 2010–2011; AMKAK SJ.

<sup>13</sup> L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dołańskich, Fedorowiczów i Janochów*, Majdan Królewski 2014, 111–119.



### Dni Kardynała w rocznicę śmierci<sup>14</sup>

Pierwsza rocznica śmierci kard. Adama Kozłowieckiego była obchodzona od 28 września do 6 października 2008 r. w Hucie Komorowskiej i Majdanie Królewskim. Z tej okazji został wydany przez Fundację bogato ilustrowany album pod redakcją o. Ludwika Grzebienia SJ. 28 września 2008 r. po uroczystej Mszy świętej, w pierwszą rocznicę śmierci kard. Adama Kozłowieckiego, na zewnętrznej ścianie kościoła parafialnego Hucie Komorowskiej wmurowano pamiątkową tablicę. Następnie na budynku siedziby gminy w obecności fundatorów i lokalnych władz, oraz mieszkańców odsłonięto mosiężną płytę upamiętniającą wizytę kardynała w rodzinnych stronach i nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Majdan Królewski.

W kolejnym roku – 2009 podczas II Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego bp Krzysztof Nitkiewicz określił dekanat Ranizów (do którego należy Huta Komorowska) jako pełniący funkcję diecezjalnej stolicy „Papieskich Dziel Misyjnych”. XII Dni odbyły się w 2019 r. XIII Dni w 2020 r. zorganizowano z udziałem minimalnej grupy odbiorców<sup>15</sup>. 6 listopada 2020 r. miał miejsce koncert on-line transmitowany z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, zaś w Hucie Komorowskiej odbył się IV przegląd filmów misyjnych. 13 listopada 2020 r.<sup>16</sup> odbyła się konferencja pt. „Papież Jan Paweł II a misje” z udziałem o. prałata dr. Pawła Ptasznika z Watykanu

---

<sup>14</sup> I Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ 28.09–6.10.2008 r.: 28.09.2008 r. – Inauguracja Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Huta Komorowska, 29.09.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Komorów, 30.09.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Krzątka, 1.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Dzikowiec, 2.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Majdan Królewski – Sesja naukowa, 3.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Spie, 4.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Wola Rusinowska, 5.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Ranizów, 6.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Wola Ranizowska, 7.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Kopcie, 7.10.2008 r. – Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Lipnica. Zob. <http://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/dni2008/> (28.04.2016) oraz <http://www.sandomierz.opoka.org.pl/akt/index.php?id=2618> (dostęp 28.04.2016).

<sup>15</sup> <http://www.majdankrolewski.eu/pliki/zpr13dnib.jpg> (dostęp 19.11.2020).

<sup>16</sup> <http://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/2020/11/05/on-line-6-listopada-2020-r-zaproszenie-na-xiii-dni-kardynaala-adama-kozlowieckiego-sj-oraz-koncert-godz-1600> (dostęp 19.11.2020); [https://www.youtube.com/watch?v=KtynIiQIdmI&feature=emb\\_logo](https://www.youtube.com/watch?v=KtynIiQIdmI&feature=emb_logo) (dostęp 19.11.2020).

„Papież Jan Paweł II a misje” i pracowników Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie<sup>17</sup>.

### **Statuetka „Serce bez granic”**

W latach 2008–2019, podczas konferencji i wykładów w Gimnazjum w Majdanie Królewskim, było wielu znamienitych gości z całego świata. Wręczono 17. statuetek „Serce bez granic” osobom zasłużonym na rzecz misji. Kapituła Fundatorów Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” od 2011 r. przyznaje statuetkę „Serce bez granic” osobom duchownym i świeckim, zasłużonym na rzecz misji oraz tym, którzy – nosząc pomoc najbardziej potrzebującym – głoszą Ewangelię nadziei i miłości. Jej dotychczasowi laureaci to: kard. Medardo Joseph Mazombwe (były metropolita Lusaki); bp Krzysztof Nitkiewicz (ordynariusz diecezji sandomierskiej); Jan Wieliński (wieloletni ambasador Polski w Zimbabwie); śp. dr Wanda Błęńska (lekarka i misjonarka, nazywana „Matką Trędowatych”, która przez ponad 40 lat leczyła chorych na trąd w Ugandzie); śp. o. prof. Ludwik Grzebień SJ (historyk, rektor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie w latach 2004–2010); ks. prałat Wacław Kuflewski (wieloletni misjonarz w Zambii, inicjator i pierwszy dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie); abp Telesphore George Mpundu (metropolita Lusaki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Zambii); s. Jolanta Bajak ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi (pracuje w sierocińcu w Kasisi w Zambii); śp. o. Franciszek Woda SJ (wieloletni misjonarz w Zambii); śp. ks. Marceł Prawica (misjonarz w Chin-gombe w Zambia); śp. ks. prałat Jan Krzysztoń (misjonarz w Zambii); bp Jan Mazur (misjonarz, biskup ełcki); śp. o. Stanisław Czapiewski SJ; dr Helena Pyz (lekarz, misjonarka w Indiach); śp. o. prof. Roman Malek SVD (sinolog); bp Jan Ozga (Kamerun); bp George Lungu (przewodniczący Konferencji Episkopatu Zambii).

### **Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej**

Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej zostało uroczystie otwarte 25 września 2011 r. Uroczystość poświęcenia i oddania do użytku dawnej oficyny dworskiej była zwieńczeniem Centralnych

---

<sup>17</sup> <https://us02web.zoom.us/j/82832351071?pwd=ZVVpRmVHSjJkV3hHRGVoS0Z6eDVhQT09#success> (dostęp 13.11.2020).

Obchodów Roku Kardynała Adama Kozłowieckiego, przypadających w setną rocznicę jego urodzin<sup>18</sup>. Na obchody przybyli przedstawiciele Kościoła w Zambii, z kard. Medardo Josephem Mazombwe na czele.

25 września 2011 r. uroczystości rozpoczęto Mszą świętą sprawowaną przy rodzinnym domu Kozłowieckich. Mszę koncelebrowali kard. Joseph Mazombwe, bp Krzysztof Nitkiewicz i bp Edward Frankowski oraz ok. 80. kapłanów, w tym misjonarze, kapłani diecezjalni oraz jezuici. W liturgii uczestniczyli również zaproszeni parlamentarzyści, przedstawiciele Konsulatu Niemiec w Polsce oraz Konsulatu RP w Zambii, samorządów lokalnych z marszałkiem Województwa Podkarpackiego na czele, a także rodzina Kozłowieckich i licznie przybyli wierni.

Po Eucharystii i modlitwie przekazano na ręce s. Oktawii Kozłowieckiej, bratanicy kardynała, pośmiertne odznaczenie – „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego” – nadane kardynałowi przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Następnie otwarto Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego poświęcone jego życiu i posłudze duszpastersko-misyjnej. Realizacja tych dzieł była możliwa dzięki dotacji uzyskanej ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na inwestycję „Modernizacja i adaptacja oficyny dworskiej w ramach zabytkowego zespołu rodziny Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej na cele muzealne”<sup>19</sup>.

Dopełnieniem uroczystości było zapoznanie się przez jej uczestników z wystawą, która została zorganizowana przez diecezję sandomierską przy współpracy z Fundacją im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz dzięki wsparciu finansowemu Województwa Podkarpackiego. Autorem koncepcji i scenariusza wystawy jest Lucyna Mizera, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. Projekt graficzny został opracowany przez Annę Skołożyńską-Ciecierę.

Muzeum poświęcone kard. A. Kozłowieckiemu cieszy się dużą popularnością. Od 2011 r. do 2020 r. odwiedziło je ponad 30000 osób z kraju i zagranicy, w tym misjonarze, członkowie domowego Kościoła, Akcji Katolickiej, Klubów Inteligencji Katolickiej oraz turyści (m.in. z Zambii, Kamerunu, Etiopii, Madagaskaru, Włoch, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Australii).

Oprócz Muzeum Fundacja posiada w zarządzie od diecezji sandomierskiej cztery hektary parku. Od 2012 r. realizowany jest projekt rewitalizacji

---

<sup>18</sup> *Słowo biskupa sandomierskiego z Listu pasterskiego na Rok Adama Kardynała Kozłowieckiego 2011*, „Powołanie” 2011 nr 65, 3.

<sup>19</sup> Program RPO; zob. <http://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/page/28> (dostęp 28.04.2016).

założenia parkowo-dworskiego w Hucie Komorowskiej. Obejmuje on odbudowę alejek na terenie parku przy Muzeum według ich historycznego układu. Aktualnie alejki są odtworzone w 80 proc. Ponadto Zarząd Fundacji zabiega o odbudowanie zniszczonego w 1955 r. pałacu rodziny Kozłowieckich z przeznaczeniem go na Diecezjalne Centrum Misyjne o charakterze formacyjno-edukacyjnym.

Pierwsza ekspozycja muzealna z okazji setnej rocznicy urodzin kard. Adama Kozłowieckiego była wystawą czasową. W 2012 r. został zrealizowany projekt ekspozycji stałej, podzielonej na dwa etapy. Było to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji zadania „Zakup wyposażenia na potrzeby działalności Muzeum Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej – etap I”. Muzeum posiada gabloty do ekspozycji stałej, pełne oświetlenie ekspozycji, salę multimedialną z możliwością organizacji spotkań i warsztatów dla dzieci oraz dorosłych. Etap II to dopełnienie ekspozycji o kolejne ekrany i multimedia.

Muzeum prezentuje wymiennie pamiątki po kard. Adamie Kozłowieckim przywiezione z Lusaki przez bp. Edwarda Frankowskiego. Wiele eksponatów pochodzi od śp. o. prof. Ludwika Grzebienia SJ oraz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Są to rzeczy osobiste kardynała, książki, notatki, listy i fotografie, medale i odznaczenia oraz pamiątki z okresu drugiej wojny światowej.

W zbiorach Muzeum są również pamiątki rodzinne Kozłowieckich przekazane przez bratanicę kardynała, Oktawię (Krystynę) Kozłowiecką oraz matkę generalną Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej s. Celinę Czechowską, Jana Wielińskiego, byłego ambasadora RP w Zimbabwie, Annę Jagodzińską z IPN w Warszawie, a także przez dyrekcję Muzeum Miejsce Pamięci Dachau, a także indywidualne osoby odwiedzające Muzeum, które korespondowały z kard. Adamem Kozłowieckim.

W 2019 r. Muzeum wzbogaciło się o eksponaty w postaci obrazów rodowych, portretów, pejzaży, fotografii rodzinnych, fragmentów zastawy stołowej, serwetek, modlitewników, słowników, książek z biblioteki Kozłowieckich.

Dzięki darczyńcy Julianowi Franciszkowi Jachyrze-Cmolassowskiemu kolekcja Muzeum Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego od początku jego istnienia posiada obrazy przedstawiające fotogramy, herby, drzewo genealogiczne i historyczne zdjęcia w pięknych, stylizowanych ramach, które zdobią Muzeum.

W 2011 r. podczas wystawy tymczasowej prezentowane były archiwalne zdjęcia rodzinne i prywatne kard. Kozłowieckiego oraz eksponaty pochodzące z muzeum Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi.

### **Wystawa stała**

Obecnie na wystawie stałej prezentowane są również eksponaty udostępnione przez rodzinę Kozłowieckich z Wrocławia i Poznania, Archiwum IPN w Warszawie oraz pochodzące z muzeum jezuitów w Starej Wsi koło Brzozowa.

Ekspozycja stała podzielona jest na pięć sal. W pierwszej sali eksponaty dotyczą początków XX w. Przy wejściu znajduje się obraz z pałacu Kozłowieckich, nad którym umieszczono graficzny wizerunek młodego o. Adama Kozłowieckiego z napisem: Kardynał Adam Kozłowiecki 1911–2007 „Serce bez granic”. W okres dzieciństwa i młodości wprowadzają zwiedzających wizerunki rodziców – Marii i Adama seniora, braci Czesława i Jerzego oraz portrety przodków o. Adama Kozłowieckiego, które to obrazy w oryginale możemy oglądać od 2019 r. W tej sali zamieszczono też informacje o latach nauki przyszłego misjonarza w Zakładzie Naukowo Wychowawczym Jezuitów w Chyrowie, następnie w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu oraz po zdaniu matury i zrzeczeniu się majątku, a także o nauce w seminarium jezuitów w Starej Wsi k. Brzozowa, Lublinie i Krakowie.

Wyeksponowano również zdjęcia z lat 70., kiedy to o. Adam Kozłowiecki przyjechał po wojnie do Polski po raz pierwszy. Zaprezentowane są także zdjęcia z kolejnych pobyków w Polsce w latach 1989–1999.

Druga sala jest zatytułowana: „Biskup, Arcybiskup, Kardynał” przedstawia historię życia bp. A. Kozłowieckiego z lat 1955–1998. W gablotach znajdują się pamiątki osobiste przywiezione przez bp. E. Frankowskiego po pogrzebie kardynała (sutanny, biret, piuska, pas kardynalski, kapelus, hebanowy ołtarz polowy i naczynia liturgiczne). Są tu ponadto liczne odznaczenia za wybitne zasługi na rzecz potrzebujących (Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP, zam-bijski Order Wolności i francuska Legia Honorowa)<sup>20</sup>. Od 2019 r. muzeum wzbogaciło się o srebra i prywatne pamiątki rodzinne.

---

<sup>20</sup> Archiwum Muzeum Jezuitów w Starej Wsi oraz AMKAK SJ.

### Wystawy ruchome

Muzeum towarzyszą w przestrzeni publicznej trzy ruchome wystawy. Prezentowane są na potrzeby projektów misyjnych oraz w celach promocyjnych postaci patrona. Pierwsza zatytułowana „Z otwartymi dłońmi” składająca się z 20. plasz w dwóch wersjach językowych: polsko-niemieckiej oraz francusko-angielskiej powstała w 2011 r. Wystawa ta w latach 2011–2012 dotarła do Dachau, Warszawy (Sejm RP i warszawskie kościoły), Brukseli (Parlament Europejski oraz największe kościoły Misji Polskiej w Brukseli) i Akademii Caritas-Pirckheimer-Haus w Norymberdze. Wystawę otwarto również w Kamieńcu koło Poznania (Gimnazjum im. Jana Pawła II), Dębicy (Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia), Wrocławiu (klasztor Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej), kolegiacie kolbuszowskiej na Podkarpaciu, w 2013 r. w Muzeum Narodowym w Lusace, w maju 2015 r. podczas Krajowego Kongresu Misyjnego w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i w kwietniu 2016 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Stalowej Woli<sup>21</sup>. Obecnie (2020 r.) wystawa znajduje się w Monachium.

Druga ruchoma wystawa – „In nomine Domini. Misjonarz Afryki. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007” powstała w 2017 r. Wystawa ta składa się z 24 plasz w dwóch wersjach językowych: angielsko-polskiej oraz włosko-angielskiej. Od 2017 r. Fundacja dwa razy prezentowała ją w Watykanie: na Urbanianum (2017 r.) i Gregorianum (2019 r.)<sup>22</sup>.

Papież Franciszek wspominał kard. Adama Kozłowieckiego 11 października 2017 r. podczas audyencji generalnej na Placu Świętego Piotra. Skierował wówczas do Polaków następujące słowa: „Serdecznie witam polskich pielgrzymów, w szczególności organizatorów wystawy «In nomine Domini», zaprezentowanej na Uniwersytecie Urbanianum, poświęconej Kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu. Wspomnienie tego wielkiego misjonarza, arcybiskupa Lusaki, który poświęcił życie pokornej służbie ludności Zambii, niech nas uwrażliwia na duchowe i materialne potrzeby narodów afrykańskich. Módlmy się za misjonarzy na całym świecie. Niech Bóg Wam błogosławi!”

---

<sup>21</sup> Wystawa prezentowana 22 kwietnia 2016 r. podczas konferencji „Serce bez granic – Kardynał Adam Kozłowiecki – misjonarz Afryki”, zob. <http://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/2016/04/26/serce-bez-granic-adam-kozlowiecki-sj-misjonarz-swiata/>.

<sup>22</sup> [https://misyjne.pl/misja/papiez-do-polakow-nasladujecie-gorliwosc-misyjna-kard-a-kozlowieckiego/?fbclid=IwAR2KwQDsmAPKuVSIv1\\_ZbKeDpVt9p67z3mAZiFEclGXfWbKs09TPmoTMIM0](https://misyjne.pl/misja/papiez-do-polakow-nasladujecie-gorliwosc-misyjna-kard-a-kozlowieckiego/?fbclid=IwAR2KwQDsmAPKuVSIv1_ZbKeDpVt9p67z3mAZiFEclGXfWbKs09TPmoTMIM0).

23 października 2019 r., ponownie zwracając się do Polaków, papież Franciszek pozdrowił organizatorów wystawy, poświęconej kard. A. Kozłowieckiemu, otwartej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Franciszek przypomniał osobę kardynała, który większość życia spędził w Afryce: „W latach drugiej wojny światowej był więźniem obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau. Później ponad 60 lat pełnił posługę misyjną w Zambii. Odważnie głosił Ewangelię, niezłomnie walczył o godność i prawa dla Afrykanów, inicjował budowę kościołów, szkół, szpitali i domów opieki”. Papież apelował: „Niech dzieło tego wybitnego polskiego ewangelizatora otworzy nasze serca na potrzeby braci żyjących w krajach misyjnych”<sup>23</sup>.

Ekspozycja „In nomine Domini...” po powrocie z Rzymu w 2017 r., oglądana była w Sejmie RP w styczniu 2018 r., a następnie w Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, Bibliotece Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz w Naczelnym Sądzie Administracyjnym (przy współudziale Archiwum Akt Nowych) w Warszawie. Od 26 maja 2018 r. wystawa gościła w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym G2 Arena w Jasionce oraz Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; od 14 lipca do 16 sierpnia dostępna była w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu.

Po powrocie z Londynu w 2018 r., można było wystawę oglądać we wrześniu tego roku w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym na Jasnej Górze w sali o. Kordeckiego, następnie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, w gmachu Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, na Politechnice Poznańskiej, w grudniu 2018 r. w Sanktuariach w Kaliszu i Licheniu.

W latach 2017–2019 prezentowano trzecią wystawę składającą się z 12 banerów w języku polskim – „Księżę Kościoła, Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007”. Wystawa, dzięki zaangażowaniu członków Zarządu Fundacji i Papieskich Dział Misyjnych, dotarła do wszystkich kościołów na terenie diecezji sandomierskiej<sup>24</sup>.

W otoczeniu Muzeum znajduje się stacjonarna, planszowa wystawa „Adam Kardynał Kozłowiecki SJ – Polak, Apostoł Afryki, Obywatel Świata”, zrealizowana przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Wernisaż wystawy odbył się 26 września 2013 r. w Domu Polonii w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 64. Wystawa ta składa się z 19 plansz.

---

<sup>23</sup> <https://jezuici.pl/2019/10/papiez-franciszek-przypomnial-postac-kardynala-adama-kozlowieckiego-sj>.

<sup>24</sup> <http://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/2020/01/03/kalendarium-wydarzen-w-2019-roku>.

Dzięki wsparciu bp. Edwarda Frankowskiego, Oktawii Kozłowieckiej, ambasadora Jana Wielińskiego i innych, prywatnych darczyńców oraz instytucji, jak Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, w Muzeum powstała biblioteka. Pierwsze cztery konstrukcje regałów zostały przekazane w 2011 r. na rzecz biblioteki przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej wraz z kolekcją książek o regionie.

Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” wybiła w Mennicy Polskiej medal upamiętniający kard. Adama Kozłowieckiego autorstwa Andrzeja Nowakowskiego. Wydany został też przez Pocztcę Polską znaczek i koperta z wizerunkiem kardynała.

W Muzeum Kardynała Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej odbywają się cykliczne imprezy kulturalne i organizowane są okolicznościowe konkursy o zasięgu lokalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.

W parku odbywa Podkarpacki Festiwal Piosenki Misyjnej im. Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, Przegląd Filmów Misyjnych oraz Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego.

Muzeum bierze udział w Europejskiej Nocy Muzeów, podczas której organizowane są spotkania, prelekcje i projekcje filmów. W czasie ferii zimowych organizowane są zajęcia plastyczne i lekcje muzealne o tematyce misyjnej.

Na stronach Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” – [www.cardinalecozlowiecki.pl](http://www.cardinalecozlowiecki.pl), [www.czasnamisje.pl](http://www.czasnamisje.pl) oraz Facebooku Muzeum – zamieszczane są bieżące informacje o gościach odwiedzających Muzeum, wydarzeniach misyjnych na świecie i w Polsce.

*Katarzyna Cesarz*



#### IV. BIBLIOGRAFIA DOTYCZĄCA KARDYNAŁA ADAMA KOZŁOWIECKIEGO SJ (1911–2007)<sup>1</sup>

##### I. Publikacje autorskie i współautorskie

###### Książki

- Grzebień, L., Kozłowiecki, A., *Wśród ludu Zambii*, t. 1–2, Kraków 1978.
- Kozłowiecki, A., *Gawędy leśne*, Lwów-Warszawa 1933.
- Kozłowiecki, A., *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do przyjaciół*, Kraków 1998.
- Kozłowiecki, A., *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau. Lagertagebuch*, Regensburg 2016.
- Kozłowiecki, A., *Ucisk i strapienie*, wyd. 3, Kraków 2008.
- Kozłowiecki, A., *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, Kraków 1967.
- Kozłowiecki, A., *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, cz. 1–2, wyd. 2, Kraków 1995.
- Kozłowiecki, A., *Wśród ludu Zambii. Listy z misyjnego frontu*, Kraków 1977.

###### Artykuły

- Kozłowiecki, A., *Afryka w oczach misjonarza*, „Echo z Afryki i innych kontynentów” 105 (1997) nr 6, 82.
- Kozłowiecki, A., „*Będzie pogrzeb że ha, ha, ha!*”, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 35–38.
- Kozłowiecki, A., „*Cygańska krew...*”, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 43.
- Kozłowiecki, A., *Czego Kościół w Afryce spodziewa się od Europy?*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 5–10.
- Kozłowiecki, A., *Historia Siostry Mulatki*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 29–30.
- Kozłowiecki, A., *Łamię się z Wami opłatkiem*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 45–46.
- Kozłowiecki, A., *Misjonarze piszą*, „Misje Dzisiaj” 21 (2002) nr 1, 28.
- Kozłowiecki, A., „*Mwami Abe Muli Ndinwe*” – *Dominus Vobiscum*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 46–47.

---

<sup>1</sup> Składamy podziękowanie dla o. prof. AIK dra hab. Stanisława Cieślaka SI oraz Pani Katarzyny Cesarz, kustoszowi Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej za zyczliwość i pomoc przy sporządzeniu niniejszej bibliografii.

- Kozłowiecki, A., *Nie „bardzo” – ale „ogromnie” nam ciężko...*, „Echo z Afryki” 69 (1961) nr 7–8, 97–99.
- Kozłowiecki, A., *Obeszło się bez salw śmiechu...*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 39–41.
- Kozłowiecki, A., *Reformy – „stare i nowe...”*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 42–43.
- Kozłowiecki, A., *Uroczystości beatyfikacyjne Marii Teresy Ledóchowskiej*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 28–29.
- Kozłowiecki, A., *Wracam do Chingombe!!!*, „Wśród Ludu Zambii” 1979 nr 1, 46.
- Kozłowiecki, A., *Wspomnienia z pobytu w Polsce*, „Echo z Afryki i innych kontynentów” 105 (1997) nr 10, 158–159.

## II. Publikacje o kardynale

### Książki

- Cieślak, S., *Kardynał Adam Kozłowiecki*, wyd. 2, Kraków 2009.
- 10 lat Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*. Huta Komorowska 2008–2018, Sandomierz-Huta Komorowska 2018.
- Grzebień, L., Draus, J., *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja. Obraz rodu Dolańskich Fedorowiczów i Janochów. Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, Majdan Królewski 2014.
- Grzebień, L. (oprac.), *Serce bez granic. Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007. Apostoł Afryki, obywatel świata, rodak z Huty Komorowskiej*, Sandomierz 2008.
- Grzebień, L. (oprac.), *Serce bez granic. Obywatel świata, apostoł Afryki, rodak z Huty Komorowskiej, ksiądz kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Sandomierz 2012.
- Kadłubowska, I., *Od hrabiego do misjonarza. Adam Kozłowiecki TJ. Życie i dzieło*, Warszawa 2002.
- Koryciński, D. (red.), *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, Huta Komorowska 2017.
- Kozioł, D., Kołodziejcki, P., *Kardynał z buszu*, Sandomierz 2011.
- Kwiatkowska, M., Grzyb, J.A. (tłum.), *„In nomine Domini”. Missionario dell’Africa Cardinale Adam Kozłowiecki (1911–2007)*, Roma-Majdan Królewski 2017.
- Serce bez granic. Rzecz o Kardynale Adamie*, Warszawa 2017.

### Artykuły

- Afryka to inny świat. Z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ rozmawiała Anna Kluz-Łoś*, „Życie Duchowe” 2008 nr 56, 109–115.

- Augustynek, S., *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – pierwszy arcybiskup metropolita Lusaki*, „Folia Historica Cracoviensia” 23 (2017) nr 2, 11–35.
- Boniecki, A., *Kardynał wikary. Po śmierci kard. Kozłowieckiego (1911–2007)*, „Tygodnik Powszechny” 2007 nr 40, 10.
- Cesarz, K., *Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” i Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej*, w: D. Koryciński (red.), *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, Huta Komorowska 2017, 47–66.
- Cieszkowski, A., *Od arcybiskupstwa do misyjnego wikariatu. Ks. abp Adam Kozłowiecki*, „Majdańszczyzna” 6 (1995) nr 62, 2.
- Cieślak, S., *Być porządnym człowiekiem. Posługa miłosierdzia kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Życie Duchowe” 2013 nr 76, 72–78.
- Cieślak, S., *Dni księdza kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2010 nr 9–10, 35–36.
- Cieślak, S., *Fundacja im. Ks. Kard. Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2010 nr 3–4, 16–17.
- Cieślak, S., *Kardynał*, „Tygodnik Powszechny” 1998 nr 9, 10.
- Cieślak, S., *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) i papież św. Jan Paweł II (1920–2005)*, „Studia Paedagogica Ignatianiana” 2014 t. 17, 89–103.
- Cieślak, S., *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – kapłan, więzień obozów koncentracyjnych, misjonarz*, w: Koryciński D. (red.), *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, Huta Komorowska 2017, 15–46.
- Cieślak, S., *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Żyłem idąc za wskazówką mojej matki: «pełnić wolę Bożą»*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 1998 nr 3, 3–4.
- Cieślak, S., *Kardynał: biogr.*, „Tygodnik Powszechny” 1998 nr 9, 10.
- Cieślak, S., *Kładł fundamenty pod cywilizację miłości*, „Nowy Czas” 2018 nr 236, 36–37.
- Cieślak, S., *Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1972 roku*, „Nasza Przeszłość” 2017 t. 127, 221–240.
- Cieślak, S., *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). Misjonarz Afryki*, „Studia Sandomierskie” 2014 t. 21, 169–187.
- Cieślak, S., *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). W 10. rocznicę śmierci*, „Ignatianum. Półrocznik Akademii Ignatianum w Krakowie” 2017 nr 2, 26–27.
- Cieślak, S., *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Parlamencie Europejskim*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2012 nr 6, 20–22.
- Cieślak, S., *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Londynie*, „Jezuici w Polsce. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego” 2018 nr 9, 26.

- Cieślak, S., *Lusaka – Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2013 nr 11, 16–19.
- Cieślak, S., *Misjonarz Afryki śp. ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2007, 85–113.
- Cieślak, S., *Nasz współbrat arcybiskup Adam Kozłowiecki kardynałem*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 1998 nr 2, 1–4.
- Cieślak, S., *Otwarcie wystawy ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2011 nr 10, 14–15.
- Cieślak, S., *Otwarcie wystawy ku czci ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Lipsku*, „Jezuici w Polsce. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego” 2017 nr 2, 24–26.
- Cieślak, S., *Prezentacja obozowych wspomnień kard. Kozłowieckiego w Niemczech*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2016 nr 9, 52–53.
- Cieślak, S., *Rok Kardynała Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2011 nr 2, 19–20.
- Cieślak, S., *Śp. ks. kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Źródło” 2007 nr 41, 16.
- Cieślak, S., *Śp. ks. kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2007 nr 10, 33–35.
- Cieślak, S., *Wspomnienia ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ z Dachau*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie” 2011, 131–149.
- Cieślak, S., *Wystawa ku czci Apostoła Afryki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 143 (2014) nr 2, 24–27.
- Cieślak, S., *Wystawa ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2012 nr 4, 16–20.
- Cieślak, S., *Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ w Norymberdze*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2012 nr 10, 30.
- Cieślak, S., *Wystawa o Ks. Kard. A. Kozłowieckim SJ w Muzeum Polskim w Rapperswilu*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2014 nr 12, 19–20.
- Cieślak, S., *Z polskiej ziemi... Miłość Ojczyzny w życiu ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2009, 203–220.

- Denes, T.M., *Od 45 lat służy Kościołowi zambijskiemu. W 80. rocznicę urodzin arcybpa Adama Kozłowieckiego SJ*, „Majdańszczyzna” 1991 nr 16, 3.
- Drażek, Cz., *Misjonarz kardynałem*, „L'Osservatore Romano” 19 (1998) nr 3, 51–53.
- Dyrek, K., *Przemówienie na początku Mszy św. za duszę śp. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2007 nr 11, 58–59.
- Dziura, R., *Kozłowiecki Adam SJ*, w: Migut B., Sawa R. i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1111–1112.
- Dziwisz, S., *Homilia podczas Mszy św. za duszę śp. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2007 nr 11, 59–61.
- Dziwisz, S., *Żegnając kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Życie Duchowe” 2008 nr 53, s. 113–117.
- Gajda, J., *Działalność misyjna kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2007–2008 t. 35–36, 81–92.
- Gajda, J., *Na misyjnych szlakach. 60-lecie kapłaństwa ks. abp. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Światło Narodów” 17 (1997) nr 6, 4–21.
- Grzebień, L., *Ksiądz wikary kardynałem*, „Świat Misyjny” 1998 nr 3, 4.
- Halemba, A., *Człowiek – legenda, czyli o kardynale Adamie Kozłowieckim*, „Misyjne Drogi” 16 (1998) nr 3, 19–20.
- Inglot, M., *Kard. Adam Kozłowiecki SJ*, „Życie Duchowe” 2013 nr 73, 63–71.
- Inglot, M., *„So per quale motivo soffro”. Card. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007): prigioniero dei campi nazisti, missionario-arcivescovo*, w: Mikrut J. (red.), *Perseguitatiper la fede. Le vittime del nazionalsocialismo in Europa centro-orientale*, San Pietroin Cariano Verona 2019, 663–680.
- Kadłubowska, I., *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – misjonarz (1911–2007)*, „Collectanea Theologica” 80 (2010) nr 1, 165–175.
- Kardynał Kozłowiecki odznaczony przez Prezydenta RP i UKSW*, „Nasze Sprawy. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego” 2007 nr 7, 14–15.
- Kopacz, J., *Bp dr Edward Marian Frankowski – przyjaciel kard. Adama Kozłowieckiego, inicjator Fundacji „Serce bez granic”*, w: Koryciński D. (red.), *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, Huta Komorowska 2017, 67–103.
- Kopeć, E., *45 lat sakry biskupiej księdza kardynała*, „Majdańszczyzna” 11 (2000) nr 101, 2–3.
- Kopeć, E., *Fundacja Kozłowieckich*, „Majdańszczyzna” 10 (1999) nr 91, 1–2.
- Kopeć, E., *Fundacja Kozłowieckich cz. 2*, „Majdańszczyzna” 10 (1999) nr 93, 3.
- Kopeć, E., *Jubileusz czterdziestolecia sakry biskupiej Adama Kozłowieckiego*, „Majdańszczyzna” 6 (1995) nr 60, 1–5.
- Kopeć, E., *Kaseta o Kardynale*, „Majdańszczyzna” 10 (1999) nr 92, 4.

- Kopeć, E., *Ks. kardynał Adam Kozłowiecki, „Majdańszczyzna”* 9 (1998) nr 82, 2–3.
- Kopeć, E., *Pożegnanie. Ks. kardynał Adam Kozłowiecki 1911–2007, „Majdańszczyzna”* 18 (2007) nr 138, 1–3.
- Kopeć, E., *Prymicje kardynalskie, „Majdańszczyzna”* 9 (1998) nr 84, 2–3.
- Kopeć, E., *Prymicje kardynalskie cz. 2, „Majdańszczyzna”* 9 (1998) nr 85, 3–4.
- Kopeć, E., *Spotkanie z kardynałem i papieżem, „Majdańszczyzna”* 9 (1998) nr 82, 3.
- Kopeć, E., *60 lat kapłaństwa ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego honorowego obywatela gminy Majdan Królewski. Przebieg uroczystości cz. 2, „Majdańszczyzna”* 8 (1997) nr 77, 1–6.
- Kopeć, E., *Ziemia Majdańska wita rodaka ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego, „Majdańszczyzna”* 1992 nr 27, 1–3.
- Kozłowiecki Adam, w: Grzebień L. i in. (oprac.), *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków 1996, 315.
- Latawiec, P., *Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007): Wielki Człowiek Kościoła, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”* 2011 nr 1–2, 186–195.
- Maciasz, B., Gzowska G., *Wywiad księdza kardynała, „Majdańszczyzna”* 11 (2000) nr 99, 3.
- Maciąg, K., *W Afryce z ks. kard. Kozłowieckim, „Nasz Dziennik”* 1998 nr 161, 8.
- Miroś, M., Kopeć, E., *60 lat kapłaństwa ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego honorowego obywatela gminy Majdan Królewski, „Majdańszczyzna”* 8 (1997) nr 76, 1–8.
- Prokop, K.R., *Kardynał Adam Kozłowiecki i niedoszły kardynał Ignacy Jeż: ich związkiz Krakowem oraz z Uniwersytetem Jagiellońskim, „Alma Mater”* 2007 nr 98, 68–70.
- Rózański, J., *Metody pracy misyjnej kard. Adama Kozłowieckiego SJ, „Światło Narodów”* 28 (2008) nr 1, 65–118.
- Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim, emerytowanym arcybiskupem Lusaki, „Posłaniec”* 2006 nr 10, 28–29.
- Weber, B., *Wielki Apostoł Czarnego Lądu: w 100. rocznicę urodzin ks. kard. Adama Kozłowieckiego TJ (1911–2007), „Źródło”* 2011 nr 14, 22–23.
- Wyszyńska, A., *Najważniejsza była Zambia, „Niedziela”* [wyd. zasadnicze] 2014 nr 20, 26–27.

## Prace dyplomowe

## Wykaz skrótów

PWTWr – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

UKSW – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UŚ – Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Doktoraty

Kadłubowska, I., *Adam Kozłowiecki TJ – życie i dzieło: studium misjologiczne*, Warszawa 2002 (maszynopis – biblioteka UKSW).

## Magisteria

Asynger, B., *Życie religijne więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych w świetle pamiątek księdza Adama Kozłowieckiego*, Wrocław 2000 (maszynopis – biblioteka PWTWr).

Gawenda, D., *Życie religijne księży w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych na podstawie wspomnień księdza Adama Kozłowieckiego SJ*, Katowice 2018 (maszynopis – biblioteka UŚ).

Kadłubowska, I., *Motywacja działalności misyjnej w listach o. Adama Kozłowieckiego SJ*, Warszawa 2000 (maszynopis – biblioteka UKSW).

Parszczyńska, Ż., *Doświadczenia egzystencjalne kard. Adama Kozłowieckiego, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2018 (maszynopis – biblioteka UKSW).

## Netografia

<https://www.cardinalekozlowiecki.pl/index.php/fragment-wywiadu-z-ks-kardynalem-w-dzienniku/> (dostęp 6.07.2020).

<https://diecezjasandomierska.pl/pokorny-kardynal-i-misjonarz-wielkiego-serca/> (dostęp 6.07.2020).

<https://dzieje.pl/tag/adam-kozlowiecki> (dostęp 6.07.2020).

<https://ekai.pl/plock-wystawa-misyjna-o-kard-adamie-kozlowieckim-d575142/> (dostęp 6.07.2020).

<http://jasnagora.com/wydarzenie-12236> (dostęp 6.07.2020).

<https://misje-jezuickie.pl/kard-adam-kozlowiecki-sj/> (dostęp 6.07.2020).

<https://www.misje.pl/czytelnia-misyjna-21712/niezwykli-misjonarze-21625/kard-adam-kozlowiecki-sj-21630> (dostęp 6.07.2020).

<http://mpunde.net/index.php?page=naszastrona&subpage=kardynal> (dostęp 6.07.2020).

<https://naszemiasto.pl/zmarl-kardynal-adam-kozlowiecki-zycie-poswiecil-afryce/ar/c1-4421012> (dostęp 6.07.2020).

<https://www.niedziela.pl/tag/730/kard-Adam-Kozlowiecki> (dostęp 6.07.2020).

[https://opoka.org.pl/biblioteka/D/DA/kard\\_adam\\_kozlowiecki.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/D/DA/kard_adam_kozlowiecki.html) (dostęp 6.07.2020).

- [http://parafiakazmierz.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=232:kardyna-adam-kozowiecki&catid=2&showall=1&Itemid=120](http://parafiakazmierz.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=232:kardyna-adam-kozowiecki&catid=2&showall=1&Itemid=120) (dostęp 6.07.2020).
- <https://pl.aleteia.org/2017/10/23/polski-kardynal-ktory-na-emeryturze-pracowal-jako-zwykly-wikary-na-misjach-w-afryce> (dostęp 6.07.2020).
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1601416,Adam-Kozlowiecki--misjonarz-w-Rodezji> (dostęp 6.07.2020).
- <https://portal.tezeusz.pl/2010/01/20/kard-adam-kozlowiecki> (dostęp 6.07.2020).
- <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/rok-2007/art,565,sp-kardynal-kozlowiecki-odznaczony-krzyzem-wielkim-orderu-odrodzenia-polski.html> (dostęp 6.07.2020).
- <https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,16743321,kardynal-kozlowiecki-kochany-w-afryce-nieznany-w-polsce.html> (dostęp 6.07.2020).
- <http://tmptik.org.pl/kardynal-adam-kozlowiecki-sj-misjonarz-z-afryki/> (dostęp 6.07.2020).
- <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/213817,kardynal-kozlowiecki-opowiada-o-zambii.html> (dostęp 06.07.2020).
- <https://wiadomosci.onet.pl/kielce/powstalo-muzeum-im-kard-kozlowieckiego/t12wz2d> (dostęp 6.07.2020).
- <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/swiat/wystawa-ks-kard-kozlowieckim-sj-papieskim-uniwersytecie-rzymie-72378> (dostęp 6.07.2020).

Zestawili: *Eugeniusz Sakowicz, Paweł Szuppe*